

Absolutna większość — przeciw

Kryzys rządowy we Francji

Gabinet Faure'a nie uzyskał
votum zaufania

Ostra krytyka rządowej polityki

PARYŻ (PAP). — We wtorek o godzinie 15 Pierre Schneider jako przewodniczący otworzył posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Na porządku dziennym figurowała kwestia zaufania, którą postawił premier Faure, domagając się anulowania uchwały Konwentu Seniorów o rozpoczęciu debaty nad ogólną polityką rządu przed rozstrzygnięciem sprawy rozpisania nowych wyborów.

Po szeregu mówców, którzy za rzucali rządowi awanturę w Afryce Płn., wypieranie Francji

Delegacja Rady Miejskiej Londynu udała się do Moskwy

MOSKWA (PAP). — Jak donosiła agencja zachodnia, 29 bm. opuściła Londyn, udając się do Moskwy na zaproszenie przewodniczącego Moskiewskiej Rady Miejskiej, delegacja Rady Miejskiej Wielkiego Londynu. Na czele delegacji stoi przewodniczący Rady, Norman Prichard. W drodze do Moskwy delegacja zatrzyma się w Dusseldorfie, Bonn i Berlinie.

W 11 rocznicę wyzwolenia Albanii

TIRANA (PAP). — 28 bm. odbyła się w Tiranie uroczysta akademii poświęcona 11 rocznicy



cy wyzwolenia Albanii spod okupacji faszystowskiej. W sali Teatru Narodowego udekorowanego flagami Ludowej Republiki Albanii i Związku Radzieckiego zebrał się przewodniczący przemysłu i rolnictwa, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

W prezydium zasiadli: pierwszy sekretarz KC Albańskiej Partii Pracy Enver Hodża, przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii M. Shehu, przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego H. Lezhi i inne osobistości.

Na akademii przybyli ambasador ZSRR w Albanii K. D. Lewycki oraz inni członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Tiranie.

Referat poświęcony 11 rocznicy wyzwolenia Albanii wygłosił członek Biura Politycznego KC Albańskiej Partii Pracy, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów B. Balluku.

Mówiąc o historycznej dacie wyzwolenia Albanii B. Balluku stwierdził:

Zwycięstwo odniesione w listopadzie 1944 roku jest największym zwycięstwem naszego narodu w całej tysiącletniej historii jego walki o wolność i niepodległość.

Zwycięstwo to otworzyło przed naszym narodem wspaniałe perspektywy budowy nowego, szczęśliwego życia — socjalizmu.

Uczestnicy akademii z ogromnym entuzjazmem uchwaliłi tekst depezy z pozdrowieniami do KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR.

NOWY JORK. — Powracając z Tokio do Rzymu włoski minister spraw zagranicznych, Martino, przybył 29 bm. do Hongkongu. 1 grudnia Martino opuścił Hongkong, udając się do stolicy Szwajcarii, Bernu.

NOWY JORK. — 28 bm. rozpoczęły się w Waszyngtonie obrady krajowej konferencji w sprawie oświaty. W związku z tym — jak podaje Agencja United Press — prezydent Eisenhower przebywający na rekonwalescencji w Gettysburgu, złożył specjalne oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

„W ciągu ostatnich dziesięciu lat ludność naszego kraju zwiększyła się o 25 milionów. Nie to wystarczy do tego, aby odpowiednio zwiększyć liczbę szkółnych i wykwalifikowanych nauczycieli... Eisenhower zmuszony był przyznać, że fundusze na oświatę, przewidziane w budżecie państwa, stanowią Zjednoczonych są nie wystarczające, jeśli zaś chodzi o samorząd, to „wielu spośród nich nie stać na zbudowanie szkoły”.

Opłata pocztowa wliczona w cenę

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, środa 30 listopada 1955 r. Nr 286 (700)

ZISPO wzywa do usprawnienia dostaw materiałowych

POZNAŃ. — W poszczególnych oddziałach Zakładów Przemysłu Metalowego im. Stalina w Poznaniu odbyły się specjalne masówki, poświęcone analizie dotychczasowych wyników pracy w ostatnim roku Planu 5-letniego. W czasie dyskusji stwierdzono, że straty spowodowane nieterminową dostawą materiałów, wielką ilością braków oraz koniecznością wykonywania dodatkowych operacji obróbkowych półfabrykatów otrzymywanych z wielu zakładów kraju, wyniosły w ciągu 3 kwartałów br. ok. 5 mln. zł.

W podjętej przez robotników, inżynierów i techników ZISPO uchwale czytamy m. in.:

„Nie wolno nam przejść do porządku dziennego nad faktem wielu strat spowodowanych wadliwymi i nieterminowymi dostawami. Załoga ZISPO stwierdza, że stan ten nie może w żadnym wypadku powtórzyć się w czekającym nas Planie 5-letnim i uważa, że należy wszelkimi środkami dążyć do poprawy tego niezdrowego obrotu.

W przekonaniu, że uzdrowienie dotychczasowego stanu dostaw będzie wymagało wspólnego wysiłku wielu zakładów kooperujących z naszymi zakładami — czytamy w zakończeniu uchwały — załoga ZISPO apeluje o podjęcie podobnych zobowiązań przez wszystkie zainteresowane zakłady w kraju”.

Uchwała Prezydium GKKE i Prezydium Sekcji Piłki Nożnej GKKE w sprawie zejść na stadionie Włókniarza w Łodzi

Prezydium GKKE i Prezydium SPN GKKE na podstawie szczegółowych i wszechstronnych dochodzeń w sprawie zejść na stadionie Włókniarza w Łodzi w dniu 9.X. br. stwierdziło, że muszą one stać się sygnałem alarmowym dla działaczy sportowych i zawodników oraz dla tych wszystkich ludzi w Polsce, którym rozwój ruchu sportowego jest bliski i którzy w kulturze fizycznej widzą szkołę wychowania społecznego.

W uchwale stwierdza się, że źródła zejść w Łodzi tkwią w nie

3 miliony Hindusów witały gości radzieckich w Bengalu

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow w największym mieście Indii — Kalkucie

DELHI. — 29 listopada o godzinie 14 N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow przybyli wraz z towarzyszącymi im osobami samolotem z Madrasu do Kalkuty.

O godz. 14.30 sznur samochodów z gośćmi radzieckimi oraz osobami, które witały ich na lotnisku, ruszył w kierunku oddalonego o 15 km centrum miasta. Na całej trasie zgromadziły się rzesze mieszkańców Kalkuty, którzy witały owacyjnie radzieckich gości.

Na trasie przejazdu samochodów domy ozdobione były niezliczonymi transparentami i plakatami z napisami w językach bengalskim i rosyjskim: „Niech żyje pokój!”, „Witamy drogiego gościa!”, „Niech żyją Bułganin i Chruszczow!”, „Mieszkańcy Kalkuty witały radzieckich gości”.

Przed pałacem gubernatora, w którym zamieszkali goście radzieccy, zgromadził się olbrzymi tłum mieszkańców Kalkuty, który zgłotował entuzjastyczną owację N. A. Bułganinowi i N. S. Chruszczowowi.

Ogółem — jak podkreśla prasa hinduska — radzieckich gości witało na drodze z lotniska do pałacu gubernatora około 3 milionów mieszkańców Kalkuty i osiedli podmiejskich.

Delegacja francuska powraca do ONZ

PARYŻ. — Delegacja francuska, która 30 września wycofała się z prac X sesji Zgromadzenia Ogólnego na znak protestu przeciwko umieszczeniu sprawy Algierii na porządku dziennym, weźmie znowu udział w posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia, które odbędzie się we wtorek po południu. Powrót delegacji francuskiej nastąpił w związku ze skreśleniem w dniu 25 bm. sprawy Algierii z porządku dziennego sesji.

Trudnej i niecodziennej operacji dokonano w Lublinie

LUBLIN (PAP). — Niezwykle interesującą, a jednocześnie bardzo poważną operację przeprowadził ostatnio lekarz II Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Lublinie.

Pracownica fizyczna jednej ze szkół w Warszawie, ob. J. S., wskutek katastrofy samochodowej doznała poważnych obrażeń narządów wewnętrznych.

Chorą w stanie nieprzytomnym przewieziono do Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Lublinie. Tu po transfuzji ok. 3 litrów krwi doc. dr Zakrys przystąpił natychmiast do skomplikowanej operacji. Chorą musiano usunąć lewą nerkę i śledzionę. Po dwutygodniowej rekonwalescencji ob. S. o własnych siłach opuściła klinię.

Operacje tego rodzaju są niezwykle trudne, gdyż pęknięcie nerek lub śledziony powoduje zwykle silne krwawienie wewnętrzne, bardzo groźne dla życia.

Głos Polski w sprawie statutu Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej

Członkostwo — dla wszystkich państw zainteresowanych Kontrola działalności — przez Radę Bezpieczeństwa i Zgromadzenie Ogólne

WASZYNGTON (PAP). — Ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Waszyngtonie Romuald Spasowski złożył w Departamencie Stanu w dniu 28 października br. notę określającą stanowisko rządu PRL odnośnie projektu statutu Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Nota stwierdza m. in.: Biorąc, pod uwagę fakt, że celem agencji jest zapewnienie wszystkim państwom możliwie największych korzyści z pokojowego wykorzystania energii atomowej — rząd polski uważa, że członkostwo agencji powinno być otwarte bez żadnych ograniczeń dla wszystkich państw zainteresowanych we współpracy w ramach agencji.

Dalszym wnioskiem wypływającym z celów agencji, który powinien znaleźć odbicie w statucie, jest konieczność zapewnienia wszystkim członkom agencji równych możliwości w korzystaniu z jej pomocy, bez uzależniania tej pomocy od jakichkolwiek warunków — politycznych, gospodarczych czy innych — i przy pełnym przestrzeganiu suwerenności praw każdego państwa.

Jest rzeczą konieczną ustanowienie należytego systemu kontroli nad działalnością agencji. Dlatego rząd polski jest zdania — jak już stwierdził przedstawiciel Polski w dyskusji na ten temat w czasie obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych — że agencja winna być ustanowiona przy Organizacji Narodów Zjednoczonych i że powinna składać sprawozdania Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnemu.

Rząd polski uważa, że w celu osiągnięcia uzgodnionych opinii i ustalenia szczegółów postanowień statutu przysyłaj agencji, byłoby wskazane zwołanie konferencji zainteresowanych państw.

B. Bierut na przyjęciu w ambasadzie jugosłowiańskiej

WARSZAWA. — 29 bm. z okazji święta narodowego Jugosławii — Dnia Republiki, ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Polsce — Milorad Milatovic wydal przyjęcie w salach ambasady.

Na przyjęcie przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Franciszek Jóźwiak-Witold, Hilary Minc, Zenon Nowak, Edward Ochab, Konstanty Rokossowski oraz inne oficjalne osobistości, jak również przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych, generalicja i działacze kultury i nauki.

Na przyjęciu obecni byli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Próby zdelegalizowania KPD są bezprawne — stwierdza międzynarodowa komisja prawnicza

PARYŻ (PAP). — W Paryżu zakończyła pracę Międzynarodowa Komisja Prawnicza obradująca pod przewodnictwem pierwszego honorowego prezesa francuskiego sądu najwyższego, Leona Lyon-Caen, która analizowała proces przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec.

Dziennik „Humanité” opublikował orzeczenie tej komisji. Wybitni prawnicy Francji, Anglii, Włoch, Danii i innych krajów wskazywał w swym orzeczeniu na bezprawny charakter prób władz zachodnich niemieckich, by zdelegalizować Partię Komunistyczną.

Dokument stwierdza, że zakaz działalności KPD byłby sprzeczny z układami poczdamskimi i mógłby mieć groźne następstwa dla sprawy osłabienia napięcia między narodowego.

W swym orzeczeniu przesłanym do przewodniczącego i członków trybunału konstytucyjnego w Karlsruhe Międzynarodowa Komisja Prawnicza proponuje odrzucenie żądań władz bońskich, które domagają się zdelegalizowania KPD.

Odznaczenie prof. Cazin

WARSZAWA. — 29 bm. minister kultury i sztuki, W. Sokorski, dokonał dekoracji Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski znakomitego tłumacza dzieł Adama Mickiewicza na język francuski, prof. Paul Cazin, z uniwersytetu w Aix en Provence.

Wysokie odznaczenie zostało przyznane prof. P. Cazin przez Radę Państwa z okazji jubileuszu 50-lecia jego pracy w dziedzinie propagowania literatury polskiej we Francji i umacniania przyjaźni polsko-francuskiej.

Jazz! Jazz!...

Na całym świecie słowo to wywołuje wśród młodzieży nieopisaną radość.

Słowo to ślaga codzienność na ul. Wspólną w Warszawie tysiące młodych ludzi. Tam bowiem występują ci, których już wkrótce „ŁÓDZKI EXPRESS” pokaże łódzkiej publiczności.

Zespół ten ścigać i w Łodzi tysiące miłośników jazzu. Bo jazz w jego wykonaniu, to...

Zresztą, sami usłyszycie...

Już wkrótce!...

Trzy nowe linie autobusowe

Z dniem 1 grudnia MPK uruchamia nowe linie autobusowe łączące peryferie Łodzi ze śródmieściem:

LINIA 51 — od zbiegu ul. Wojska Polskiego i Strykowskiej przez ul. Wycieczkową do sanatorium w Łagiewnikach.

LINIA 52 — od Wojska Polskiego i Strykowskiej przez Brzezińską, Janoska do ul. Ireneusza na Sikawie.

LINIA 53 — od ulicy Berycht na Widzewie ulicą Nowogrodzką, Edwarda, Nowotki, Skalna na Stoki.

Równocześnie komunikacja autobusowa na ul. Piotrkowskiej z dniem 1 grudnia zostanie zniesiona. (G)

Czy bierzesz udział w naszym konkursie?

Już dziś można powiedzieć, że konkurs nasz

„Go mi dały dzieła Adama Mickiewicza”

wzbudził wśród naszych czytelników wielkie zainteresowanie.

A Ty? Czy pomyślałeś o tym, aby wziąć w nim udział?

Przypominamy, że wypowiedzi przesłać należy do 30 grudnia do redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” albo do Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, pok. 431.

Przypominamy też, że dla autorów najlepszych i najbardziej charakterystycznych wypowiedzi przewidziane są cenne nagrody, a m. in.: 2 radiodiody, 2 zegarki marki „Pobieda”, obraz współczesnego plastyka, wieczne pióra, teczki skórzane, teczki dyplomatki itd.

Zagraniczni uczestnicy uroczystości KU CZCI ADAMA MICKIEWICZA o swym pobycie w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Przedstawiciele Polskiej Agencji Prasowej PAP zwrócili się do szeregu gości zagranicznych, uczestniczących w centralnych obchodach mickiewiczowskich, z prośbą o wypowiedzi na temat wrażeń z Polski oraz na temat obchodów mickiewiczowskich w ich rodzinnych krajach.

Poeta Behcet Kemal Caglar (Turcja): — Na obchody mickiewiczowskie w Polsce przybyłem jako przedstawiciel rządu tureckiego. Jest dla mnie wielkim zaszczytem złożyć hołd wielkiemu geniuszowi, jakim był Mickiewicz.

W miejscowości Burgaz obok Konstantynopola, gdzie mieszkał w 1854 roku organizując legion, ludność zna dobrze Mickiewicza, o którym pamięć przenosi z pokolenia w pokolenie ludowa tradycja.

Zachował się dom, w którym mieszkał wtedy pan Adam (wmurowano tam ostatnio tablicę pamiątkową). Gdy rozmawiałem z

synem współczesnego Mickiewicza właściciela tego domu, opowiadał mi wiele o waszym poecie. Opowiadał, że jego ojciec uczył Mickiewicza języka tureckiego.

— A jakie wrażenia wynosi pan z pobytu w Polsce? — pytałem.

— Jadąc tu, sądziłem, że Warszawa leży jeszcze w gruzach, a tymczasem zastałem kwitnące, wielkie miasto. To czego tu dokonaliście, jest dziełem na miarę mitycznych olbrzymów-cyklopów.

Pobyt w Polsce — stwierdza na zakończenie p. Caglar — przekonał mnie, że narody nasze winny rozszerzyć wymianę kulturalną.

Werner Warskiński — pisarz (NRF): — Jestem księgarzem, bibliotekarzem, a przede wszystkim kimś piszącym. Bezpośrednio po wojnie pracowałem też jako robotnik w fabryce aluminium i na budowie. Ludzie bowiem nie mieli u nas pieniędzy na książki. Rodzina moja około 200 lat temu wyemigrowała z Polski. Stąd właśnie, choć czuję się Niemcem, wynika moje zainteresowanie waszym krajem.

Jestem u was po raz pierwszy. Jadąc nie spodziewałem się tak serdecznego przyjęcia, jakie mi tu zgotowano. Pragnę podkreślić, że w Polsce istnieje szczerze, głębokie pragnienie pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami, a więc i z narodem niemieckim.

Aziz Abaza (Egipt) — poeta, który pisze sztuki dramatyczne, w języku staroarabskim oświadczył:

— W Polsce jestem pierwszy raz. Ogromne wrażenie zrobiła na mnie Warszawa. Dokonałicie tutaj dzieła naprawdę godnego podziwu. Cieszę się, że mogłem poznać naród polski. Jego historia podobna jest w wielu wypadkach do historii mojego kraju, który tak samo przez wiele lat cierpiał niewolę, podobnie jak wy ukończył swobodę i niepodległość.

Pragnąłbym podkreślić, że Mickiewicz, jego niektóre dzieła oraz działalność znane są intelektualistom w Egipcie. Wśród naszej młodzieży uniwersyteckiej bardzo popularna jest „Oda do młodości”.

Po powrocie do kraju zamierzam przystąpić do przetłumaczenia niektórych utworów Adama Mickiewicza na język arabski.

Sinha Dinkar (Indie) jest jednym z najwybitniejszych poetów współczesnych swego kraju. Pochodził on ze wschodnich Indii. Przez wiele lat był profesorem języka hindu na uniwersytecie w mieście Bihar. W 1952 roku p. Dinkar został wybrany deputowanym do parlamentu z ramienia partii kongresowej.

— Polska jest pierwszym krajem europejskim — mówi p. Dinkar — który poznałem. Jesteście ludźmi pełnymi gościnności i serdeczności. Czujemy się tu wraz z moim kolegą, panem Nizami, jak u siebie w domu. Wielkie wrażenie wywarła na mnie poezja Mickiewicza, którą tu dopiero bliżej poznałem. Niektóre jego utwory przetłumaczyłem na język hindu. Na pewno zyskają one uznanie w moim kraju, który kocha poezję.

Wasz kraj podobał mi się bardzo. Jesteście optymistami, ludźmi pełnymi pracowitości i uporu. W Indiach interesujemy się wszystkim co was dotyczy, pomimo wielkiej odległości jaka nas rozdziela. Łączy nas bowiem wspólne pragnienie pokoju i umiłowania wolności, o którą nasze narody walczyły w nieco podobnych warunkach.



W Warszawie rozpoczęły się obrady II plenum ZG ZMP

WARSZAWA (PAP). — 29 bm. w sali Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie rozpoczęły się obrady II plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej.

Tematem dyskusji jest referat wygłoszony przez członka prezydium ZG ZMP Stanisława Kanię „O aktywny udział ZMP w walce o rozwój rolnictwa i socjalistyczną przebudowę wsi”.

W referacie, który poświęcony był głównie zadaniom, jakie stoją przed młodzieżą w świetle wskazań IV Plenum KC PZPR, mówca stwierdził, że głównymi zadaniami organizacji ZMP-owskiej są:

— uczynić program rozwoju rolnictwa bliskim i zrozumiałym dla aktywnych, zelanowców i całej młodzieży;

— organizować szeroki ruch opasowywania wiedzy rolniczej przez młodzież;

— wziąć aktywny udział w mechanizacji rolnictwa;

— podnieść rolę organizacji w wychowywaniu, przygotowywaniu i doborze kadr specjalistów dla rolnictwa;

— toczyć uporczywą walkę o pełny rozwój pracy kulturalnej i sportowej na wsi.

Wskazywał, że praca ZMP powinna wyrażać w młodzieży wolę walki o urzeczywistnienie wielkiego programu podniesienia rolnictwa, mówca podkreślił, iż dwa zadania — rozwój produkcji rolnej oraz dalsza socjalistyczna przebudowa wsi — są nierozdzielne.

Z naciskiem podkreślił Stanisław Kania wartość i uznanie dla pracy młodzieży z gospodarstw indywidualnych. Chłonieć lub dzieć, którzy w gospodarstwie rodziców lub swoim własnym osiągną wyższe niż inni plony.

Ankieta w NRF

Na pytanie: „Czy chcielibyście zobaczyć swego syna lub narzeczonego ponownie w mundurze wojskowym?”

85 proc. osób odpowiedziało nie

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że rząd bński wydał zakaz publikowania danych ankiet przeprowadzonej w Niemczech zachodnich przez instytut badania opinii publicznej Emrida. W ankiecie tej na pytanie „Czy chcielibyście zobaczyć swego syna lub narzeczonego ponownie w mundurze wojskowym?” 85 proc. osób biorących udział w ankiecie odpowiedziało „nie”, występując tym samym przeciwko wzmocnieniu nowego Wehrmachtu.

Odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza na Rynku Krakowskim

Jak już podawaliśmy, 26 bm. w setną rocznicę śmierci Adama Mickiewicza odbyła się na Rynku Krakowskim uroczystość odsłonięcia odbudowanego pomnika poety. Odsłonięcia dokonał prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Na zdjęciu: na Rynku Krakowskim podczas uroczystości.

Fot. CAF — St. Wdowiński

Belgijski dyrygent w Filharmonii

Znakomity dyrygent belgijski Fernand Quinet wystąpi w koncertach symfonicznych w dniach 2 i 3 grudnia br. W programie VII Symfonia Beethovena, Symfonia hiszpańska E. Lalo i Nokturny Debussy'ego. Partię solową Symfonii hiszpańskiej wykona jeden z najlepszych skrzypków młodego pokolenia — Edward Statkiewicz.

Na łamach „Prawdy”

Mongolska Republika Ludowa a sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ

W „Prawdzie” 29 bm. ukazał się artykuł pt. „Mongolska Republika Ludowa a sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ”.

W najbliższych dniach — pisze m. in. autor — ONZ przystąpi do rozpatrzenia sprawy przyjęcia nowych członków. Propozycja Kanady, by przyjąć jednocześnie wszystkie 18 państw ubiegających się o członkostwo w ONZ, stworzyła realną podstawę dla przełamania impasu w tej kwestii. Propozycję tę popiera większość członków ONZ, popiera ją również Związek Radziecki.

Delegat amerykański w ONZ usiłował stępować propozycję kanadyjską, oświadczając, że jeden z tych krajów, a mianowicie Mongolska Republika Ludowa nie odpowiada rzekomo wymogom Kartę NZ w sprawie członkostwa i w ogóle nie może ponosić odpowiedzialności za państwo. Jasne jest, że ani pierwsze twierdzenie ani drugie nie ma nic wspólnego z prawdą.

Autor artykułu pisze dalej: Mongolska Republika Ludowa gotowa jest przyjąć i ściśle wykonywać zobowiązania zawarte w Kartie NZ. Stwierdzały to niejednokrotnie pisma rządu MRL do Zgromadzenia Ogólnego, m. in. ostatnie pismo adresowane do przewodniczącego X sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ datowane z 27 września 1955 r. Jeszcze śmieszniejsze jest kwestionowanie stanu prawnego MRL, co również wysuwa się jako argument przeciwko przyjęciu MRL do ONZ.

Mongolska Republika Ludowa — podkreśla autor — istnieje już 31 lat jako niepodległe państwo pracujących aratów — hodowców bydła, robotników i inteligencji. Od 31 lat masowo pracujące MRL, które położyły kres uciskowi imperialistycznemu i feudalnemu, pomyślnie rozwijają swą gospodarkę narodową i kulturę narodową.

Celem całkowitego wyjaśnienia

W ONZ

Odroczenie rozpatrywania sprawy Maroka

NOWY JORK (PAP). — Komisja Polityczna ONZ zakończyła 28 bm. debatę nad kwestią marokańską, uchwalając 49 głosami przy 5 wstrzymujących się rezolucję, w myśl której Zgromadzenie Ogólne postanowiło odroczyć dalsze rozpatrywanie kwestii Maroka. Rezolucja głosi m. in., że Zgromadzenie Ogólne stwierdza, iż negocjacje między Francją a Marokiem zostaną podjęte oraz wyraża przekonanie, iż uda się znaleźć zadowalające rozwiązanie tej kwestii.

Z kolei komisja postanowiła rozpocząć we środę 30 bm. debatę nad sprawą rozbrojenia łącznie z wnioskiem radzieckim „o środkach zmierzających do dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego i rozwoju współpracy między narodowej”.

W debacie nad kwestią Maroka zabierało głos 18 mówców. Delegat ZSRR, Malik, podkreślał, że wszystkie milujące wolność narody opowiadają się za uregulowaniem kwestii Maroka, wskazując, że ONZ może i powinna pomóc w osiągnięciu tego celu, biorąc pod uwagę przede wszystkim dążenia narodu marokańskiego, jak również uzasadnione interesy Unii Francuskiej.

Nad czym radzi stała rada MEDO

PARYŻ (PAP). — 28 bm. rozpoczęła się w Bagdadzie pierwsza sesja stałej rady paktu bagdadzkiego. W sesji wzięli udział ambasadorowie Wielkiej Brytanii, Iranu, Pakistanu i Turcji, akredytowani w stolicy Iraku. Obradom przewodniczył minister spraw zagranicznych tego kraju, Burhanuddin Baszjan.

Agencja Associated Press donosi, że ambasador USA obecny był na sesji w charakterze „obserwatora”.

Według informacji pochodzących z kół zbliżonych do ambasady brytyjskiej w Bagdadzie, pierwszym zadaniem stałej rady paktu bagdadzkiego jest „szybkie zorganizowanie sekretariatu generalnego i przestudiowanie środków zmierzających do usprawnienia pracy stałej komisji wojskowej oraz stałej komisji ekonomicznej, której pierwsze zebranie wyznaczono na koniec grudnia”.

Z kraju

GDZIE STANIE SCHRONISKO PRZY MORSKIM OKU?

Miejsce budowy nowego schroniska przy Morskim Oku budzi żywe zainteresowanie i dyskusję wśród mieszkańców Zakopanego oraz instytucji zainteresowanych rozwojem turystyki. Komisja rzeczoznawców ustaliła miejsce nowej budowli — koło Wiosicy przy Szalasiakach — tj. obok drogi do Morskiego Oka w odległości 1 km od jeziora. Za tym miejscem przemawiają zarówno idealne warunki terenowe pod budowę gmachu i wygodny parking dla samochodów jak i postulat ochrony przyrody, gdyż na morenie nad Morskim Okiem nie można stawiać ciężkiego budynku o typie hotelowym. Inną koncepcję wysuwała pewna grupa architektów i Zarząd Urzędów Turystycznych. Proponują one postawienie budynku w miejscu, gdzie obecnie znajduje się schronisko drewniane, a więc na morenie. Przeciwno tej propozycji wystąpili mieszkańcy Zakopanego, szereg instytucji, jak np. Zakopiańska Rada Kultury i Muzeum Tatrzańskie, powołując się na opinie rzeczoznawców.

Miejsce budowy schroniska przy Morskim Oku jest więc jeszcze ciągle nieustalone.

7,5 TYS. TON KLINKIERU I CEMENTU PONAD PLAN

Załoga cementowni „Wierzbica” zameldowała o wykonaniu planu na bm. Dzięki temu do końca listopada br. załoga wyprodukuje dodatkowo około 7,5 tys. ton klinkieru i cementu.

KRONIKA KULTURALNA

DYRYGENT FINSKI W WARSZAWIE

29 bm. przybył do Warszawy wybitny dyrygent fiński Tauno Hannikainen.

Dyrygent fiński wystąpi gościnnie 3 grudnia br. w Filharmonii Narodowej na koncercie symfonicznych poświęconym głównie utworom znakomitego kompozytora fińskiego Sibeliusa, w związku z obchodzoną obecnie 90 rocznicą jego urodzenia.

ANATOL STERN WYJECHAŁ DO ZSRR

Na zaproszenie Związku Pisarzy Radzieckich udał się 29 bm. do ZSRR znany literat — Anatol Stern.

Pobyt pisarza, który pracuje obecnie nad przekładem dzieł Majakowskiego, potrwa w Związku Radzieckim około miesiąca.

ARTYSCI POLSCY UDALI SIĘ DO BUŁGARII

29 bm. udali się do Bułgarii laureat V Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina A. Czajkowski, laureat Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego H. Paluš i oraz St. Urstein (akompaniator).

W czasie 2-tygodniowego pobytu w Bułgarii artyści polscy wystąpią w Sofii i innych miastach.

CYRK NR 1 WYJECHAŁ NA GOŚCINNE WYSTĘPY DO RUMUNII

28 bm. wyjechał na gościnne występy do Rumunii Cyrok nr 1. W czasie swego 4-miesięcznego pobytu w Bułgarii dał szereg występów w Bukareszcie i innych miastach.

W sezonie letnim przewidziany jest przyjazd do Polski cyrku rumuńskiego.

RADIO

ŚRODA, 30 LISTOPADA

12.15 Muz. rozrywkowa z płyt. 12.40 Audycja szkolna dla klasy III i IV. 13.00 Koncert popołudniowy. 14.10 „Powrót” z III tomu St. Lema pt. „Czas nieustraszyć”. 14.30 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 15.10 Dawna muzyka kameralna. 15.50 Felieton aktualny. 16.00 Muzyka rozrywkowa. 16.30 Popularna muzyka polska. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 (L) Łódźki dziennik radiowy. 17.45 (L) Muzyczny punkt usługowy. 18.20 Z cyklu: „Arcydzieła muzyki fortepianowej”. 18.50 Radiowy popołudniowy. 19.00 Muzyka i aktualność. 19.25 Wywiad z Gerardem Philipe i Dany Robin. 19.45 M. de Falla: „Krótkie życie” — opera w II aktach. 21.07 Muzyka taneczna i rozrywkowa. 21.30 „Z kraju i ze świata”. 22.00 Kronika sportowa. 22.10 Audycja literacka. 22.40 Koncert estradowy.

»Ballady i romanse« W TEATRZE im. JARACZA



Jerzy Walczak (Mickiewicz),
Zofia Perczyńska (Maryla).
Foto H. Smigacz

Lata, które wołały „podaj mi skrzydła” — lata pachnące malinami, zrywany w Tuhanowiczach z Marylą — rozśpiewane filareckimi piosenkami, często „chmurne i górne”... Pierwsze miłosne uniesienia, pierwszy cieniutki tomik wierszy, pierwsze przebiegi wielkości. I pierwsze „czy czyste, rześiste”...

Oto i młodość Mickiewicza, oto i niewyczerpana skarbnica tematów, z których spórą garść wybrał Aleksander Malszewski, opracowując swoją sztukę „Ballady i romanse”.

Pierwszy akt rozpływa się w roku 1820 w Tuhanowiczach. Treścią jego jest romantyczna historia miłości Adama i Maryli, pokazana nie w oderwaniu, ale rzucona na tło ówczesnych stosunków społecznych.

Akcja pierwszego aktu toczy się na ogół warko. Konflikt rozładowuje się wśród efektownych często spieć dramatycznych, doprowadzając nas do jakże tragicznego dla Mickiewicza momentu zaręczyn Maryli z hrabią Puttkamerem.

Niestety, dwa następne akty nie spełniają obietnicy, jaką daje pierwszy akt.

Przez tok „Ballad i romanse” przesuwają się dwa wątki — miłosny i sprawa filareckich. Jednakże wątki te nie łączą się w jedną organiczną całość. Jeśli zaś zezębny, to w sposób sztuczny.

Jakby po naciśnięciu guzika zjawiają się na scenie postacie wątku miłosnego, wypowiadają swoje kwestie i znikają. Nowe naciśnięcie guziczka — i oto mamy kawałek wątku filareckiego, potem znów miłosnego itd. W ten sposób sztuka staje się przekładaniem, który, bynajmniej paroma efektownymi momentami, wlece się wśród gawęd, tyrań i deklamacji — bez dynamiki i napięcia dramatycznego.

Na takim sydkim terenie niezbyt też pewnie czuli się na premierze „Ballad i romanse” artyści Teatru im. Jaracza w Łodzi. Sztuczność pewnych sytuacji i założeń nie sprzyjała szczeroci gry. Do tego zaś dochodzi inny jeszcze moment.

Przez 10 lat sztuki romantyczne były u nas (dziś wiemy, jak bardzo niesłusznie!) jak gdyby na indeksie. Skąd więc młody aktor mógł czerpać dla siebie wzory i przykłady? Kiedy więc teraz przyszedł mu grać w sztuce, w której występują ludzie z przedwojennego romantyzmu, nie zawsze umie wczuć się w klimat i nastrój, wgrzyźć się w styl epoki.

Trafnie jednak oddała romantyczną egzaltację Maryli... Zofia Perczyńska. Za suchy był natomiast Puttkamer, za koturnowy Tomasz Zan — nie przekonujący przede wszystkim sam Mickiewicz.

Premiera „Ballad i romanse”, od której dzieli nas wiele tygodni, wypadła też niezbyt fortunnie. Kiedy jednak ostatnio poszedłem znowu na to przedstawienie, zmieniłem nieco zdanie o grze.

Świadczy to dobrze i o reżyserze Leonie Łuszczewskim, i o artystach Teatru im. Jaracza, że — świadomi pewnych niedociągnięć — pracowali dalej, doszlifowując rolę i wyglądając pewne sztuczności. W dalszym ciągu mam jednak zastrzeżenia co do sposobu, w jaki Jerzy Walczak interpretuje rolę Adama Mickiewicza.

Mickiewicz (aczkolwiek z filarecką żarliwością interesował się sprawami narodowo-społecznymi) nie kochał jeszcze wtedy milionów; nie cierpiał za miliony ludzi; on kochał wówczas i cierpiał przez jedną przedewszystkim osobę — przez Marylę. Popularne były już w tym czasie jego ballady i pierwsze wiersze, nikt jednak ze współczesnych nie widział w nim geniusza.

Błędem Walczaka jest, że spojrzal na postać Mickiewicza z niewłaściwej perspektywy czasu, że potraktował swoją rolę w ten sposób, jak gdyby Mickiewicz był już wtedy wielkim wieszczem narodu, a nie młodym, początkującym poetą. Dlatego raził u Walczaka jego wzdowski gest, jego patos i kołturność.

Wyciszając braki sztuki Malszewskiego, nie wymieniliśmy jej największej zalety — a jest nią aktualność. I dlatego sztuka ta, która zbliża nas do życia i twórczości autora „Pana Tadeusza”, teraz, w Roku Mickiewiczowskim, wystawiona została na Wybrzeżu, w Poznaniu, we Wrocławiu, w Teatrze Młodego Widza w Warszawie. I dlatego też — abstrahując od jej niedociągnięć — jest ona w repertuarze Teatru im. Jaracza w Łodzi usprawiedliwioną pozycją.

M. JAGOSZEWSKI

Na bezdrożach postępu

Gdy w latach 1953 — 1954, zdarzało się nam „zahaczyć” w fabrykach dziewiarskich inżynierów i techników o sprawy postępu technicznego, dość często słyszeliśmy odpowiedź: „Z piasku bicz nie ukręcisz”.

W ślad za tym słyszeliśmy narzekania, że brak funduszy na wprowadzenie i rozpowszechnianie pomysłów, że warsztaty mechaniczne ledwo nadążają z remontami maszyn, bo pracuje w nich niedostateczna ilość ślusarzy, a etatów nie ma, że...

W roku bieżącym Centralny Zarząd Przemysłu Dziewiarskiego zdobył w MPL fundusze na powiększenie warsztatów i... okazało się, że fabryki dziewiarskie nie wykorzystują ich w pierwszym półroczu, a fundusz na prace zlecone wykorzystano zaledwie w 16 proc. Tak więc „wylazło sztydło, z worka”. Nie brak środków a brak zainteresowania dla postępu technicznego hamował — i hamuje — wprowadzanie go.

DWA RAZY ZA TO SAMO...

O braku zainteresowania postępowem technicznym świadczy m. in. takie fakty: w ZPDZ im. Głazewskiego przyznano wynagrodzenie za opracowanie sposobu produkcji klamrowych pasków do maszyn Zick-Zack podczas, gdy usprawnienie takie było opracowane już w 1949 r. w Kaliskich ZPDZ i zostało opublikowane przez Centralny Zarząd. Ta sama komisja przyznała wynagrodzenie za pomysł opracowany przez inne zakłady w 1953 r. i również opublikowany. Podobne fakty, z innymi pomysłami, miały miejsce w ZPDZ im. Konopnickiej, w Legnickich ZPDZ, w Kaliskich ZPDZ oraz w ZPDZ im. Ofiar 10 Września.

Tak więc komisje wynalazczości, których pracą kierują naczelni inżynierowie

zakładów, nie poznały się na... aktualności niektórych pomysłów.

TRZYKROTNE ODKRYCIE AMERYKI

Dlaczego? Odpowiedź na to pytanie padała w dyskusji na naradzie postępu technicznego zorganizowanej przez CZPDZ: „Inżynierowie i technicy czytają zbyt mało literatury fachowej, nie interesują się biuletynami o wynalazkach i usprawnieniach i stąd dwu- a nawet trzykrotnie... „odkrycia Ameryki” w różnych zakładach.

Ta nieznajomość spraw postępu spowodowała w wielu zakładach odautomatyzowanie — na skutek usprawnień „od siedmiu boleści” — niektórych maszyn oraz zdewastowanie wielu wartościowych urządzeń.

I tak np. automatyczne snodawła w ZPDZ im. Kasprzaka posiadają tylko nieliczne ślady, że kiedyś zmontowane były przy nich czujniki i urządzenia elektryczne do samoczynnego zatrzymywania maszyn i sygnalizowania zrywów nitki.

MASZYNY SĄ — PRODUKCJI BRAK

Poza tym w wielu zakładach, które otrzymały specjalne maszyny do wyrobu fantazyjnych dzianin, nie wykorzystuje się możliwości tych maszyn. Bywa i tak, że rozmontowuje się urządzenia pomocnicze i maszyny specjalne produkując tylko zwykłą dzianinę. ZPDZ im. Ofiar 10 Września otrzymały niedawno maszyny, na których można produkować wyroby o wyjątkowo ładnych splocach, miękkie, puszyste i lekkie — brak takich dzianin odczuwamy w sklepach — i niestety nie wykorzystują tych maszyn odpowiednio. Specjalne maszyny szwalnicze, pozwalające stosować fantazyjne swyry, również nie są wykorzystane.

Z POSTĘPU — POPRAWKA

Na naradzie było znacznie więcej przykładów niewła-

ściwej pracy ludzi odpowiedzialnych za postęp techniczny w fabrykach dziewiarskich. Ograniczamy się do niektórych tylko, bardziej charakterystycznych. Ilustrują nam one, dlaczego sprawy postępu technicznego w wielu jeszcze, niestety, zakładach znajdują się na bezdrożu.

Podawano na naradzie również i przykłady fabryk do brze troszczących się o sprawy postępu technicznego. W sumie jednak narada oceniła przebieg realizacji postępu technicznego jako jeszcze nie dostateczny.

Tak więc z postępu: poprawka.

By poprawka ta wypadła jak najlepiej, Centralny Zarząd zrobił już pewne posunięcia. I tak opracowano już pięcioletni plan postępu technicznego, a począwszy od

przyszłego roku dyrektorzy fabryk dziewiarskich będą mogli zaciągnąć w NBP pięć razy do roku po 100.000 zł po życzy i uswiadomili sobie, że bez stałego wprowadzania postępu załoga nie będzie mogła wykonywać coraz trudniejszych zadań produkcyjnych.

Nikt już więc nie wymaga, by z „piasku kręcić bicz”. Trzeba tylko, by komisje wynalazczości, zakładowe koła NOT przestały — jak to się mówi — „sypać piaskiem w oczy” i uswiadomili sobie, że bez stałego wprowadzania postępu załoga nie będzie mogła wykonywać coraz trudniejszych zadań produkcyjnych. Chodzi przecież o to, by sklepy były zaopatrzone w dostateczną ilość atrakcyjnych artykułów oraz by ludność mogła zaspokajać rosnące potrzeby.

W. KAKOWSKI

Z życia szkół wyższych

Głos ma student PWSSP

Gdy zapytacie studenta Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi, jakie ma kłopoty, wygłosi on na ten temat całą litanię.

A więc brak pomieszczeń szkolnych. Utkoło się powiedzenie „buda” — i jest to właściwe określenie naszej szkoły. Brak np. sal na ustawienie krosien dywanowych i kilimowych do przeprowadzania ćwiczeń, jak i szeregu innych pomieszczeń. Nie ma my świetlic, a więc nie rozwija się życie kulturalne w uczelni.

Drugą bolączką są domy akademickie, żeński i męski, gdzie w pokojach o powierzchni od 9 do 12 m kw. mieszka po czterech, sześciu studentów. W „akademiku” męskim — nie ma kanalizacji i brak wody, ponieważ dom nie jest podłączony do sieci — mimo usilnych starań.

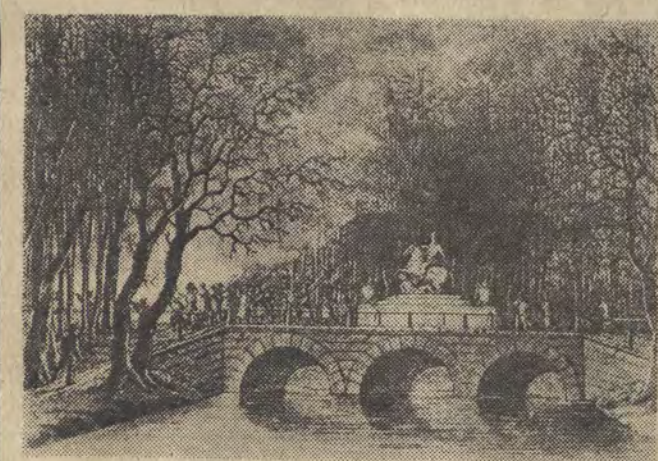
Trzecim zagadnieniem są sprawy czysto robocze studentów PWSSP. Farby, płótno, olej, pędzle, papier —

oto spis przedmiotów, niekiedy drogie, niezbędnych dla studentów PWSSP. A w dodatku artykuły te są trudne dostępne, bo np. DESA mało sprowadza pędzli, farb, werniksu i oleju, przy czym materiały te sprzedaje przezwaznie członkom Związku Plastyków, a studentom rzadko.

Wydział Kultury RN m. Łodzi — jak dotychczas — nie zainteresował się studiami na PWSSP i z tego powodu istnieje pewne rozgorzalenie, gdy się w szkole o tej instytucji wspomina.

Rzecz oczywista, że w centrum zainteresowań zjazdu Zrzeszenia Studentów Polskich stanie sprawa wychowania socjalistycznej inteligencji, więc metody pracy nad przeobrażeniem psychiki, walki z pozostałościami drobnonieszczęściami — walki prowadzonej pod kierownictwem ZMP.

TADEUSZ WOLAŃSKI
delegat PWSSP



Zbiórka powstańców przy pomniku Sobieskiego w nocy z dnia 29.XI. 1830 r. (litografia).
Fot. — CAF

W końcu września i w październiku 1830 roku w stolicy pojawiły się „karty luse” i odezwę nawołującą Polaków do czynu. Słowa sławnej od lat kilku ody, która z dalekiego Wilna po całej Polsce się rozeszła, powtarzano coraz śmielej i z coraz większą nadzieją: „Witaj jutrenko swobody, za tobą nadzieja sławy”. Było gornie i chmurnie, lecz nie zbierało Warszawa i dowcipu. Na murach Belwederu, siedziby zleniawionego w ks. Konstantego, znalazło się obwieśczenie, że pałac od nowego roku będzie do wynajęcia.

Na rewolucyjnej fali, od pamiętnego lipca paryskiego, ogarniającej Europę zbuntowaną przeciw św. Przymierz, potęgował się i ustokrotniał opór wszystkich, co było postępowe i patriotyczne w narodzie. Jakby oliwa na ogień stała się wieść głucha, że car Mikołaj I polskie

wojska chce wysłać do Francji i Belgii, że rękami polskich żołnierzy chce stłumić rewolucję. Gniewu i oburzenia nie mogły stłumić masowe areszty. Niesposób już było zastraszyć spiskowców. Tak nadeszła historyczna noc listopadowa.

* * *

Przez Aleje i Nowy Świat biegli podchorążowie wołając — „Do broni bracia!” Od powiedzia był loskot zamkniętych bram pałaców i pałaców. Dzielnica arystokracji i wielkiej burżuazji pozostała głucha na wezwanie. Dopiero na Krakowskim Przedmieściu spiskowcy spotkali się z młodzieżą uniwersytecką, z ludem Warszawy. Tu nie trzeba było nawoływać. Razem ruszono, by z więzieni karmelitów oswobodzić aresztowanych przez Konstantego. Sam wielki książe wycofał się z wojskiem rosyjskim za miasto. Rano War-

Powstanie listopadowe W 125 rocznicę

szawa oddychała wolnością, zdobyta dzięki wysiłkowi podchorążych i ulicy warszawskiej. Rano też władzę objął obóz magnacko-obszarniczy, którego głównym celem było okiełznanie „motłochu”, to znaczy mas patriotycznych.

Kilkanaście godzin powstania odzwierciedliło jego siłę i słabość. Zarzucił się kontur przyszłych losów walki gorącej, niedojrzałej ideologicznie, zdradzonej. Powstańcom wystarczyło zapalać i energii, by orężnie wyrazić protest przeciwko uciskowi narodowemu, by w zarodku sparaliżować kontrewolucyjną interwencję przeciwko europejskim ruchom liberalnym i demokratycznym, by porwać za sobą lud Warszawy; zabrakło im jednak programu społecznego i politycznego, planu dalszej walki. Z niewiary we własne siły, niepomni nauk nocy listopadowej, szukali kierownictwa tam, gdzie znaleźć mogli tylko zdradę. W kierownictwie swym chcieli mieć utytułowanych dygnitarzy.

Istotnie, władzę ujęli moiżni już 30 listopada. Działalność swą Rada Administracyjna rozpoczęła od wezwania: „Polacy... wróćcie do porządku i spokoju, a wszelkie uniesienia niech przemijają z nocą, która je pokrywała”. Jednocześnie podjęto pertraktacje z Konstantym i Moskwą. Tak rozpoczęła się tragiczna droga spychania walki narodowo-wyzwoleńczej na tory konfliktu konstytucyjnego z caratem, konfliktu, którego treść stanowiła miała wyłącznie obronę konstytucji z 1815 roku i targ o odzyskanie władzy politycz-

nej na Białorusi i Ukrainie, tam, gdzie od wieków siedział chłop białoruski i ukraiński, lecz latyfundiści byli pańskie.

* * *

Czy nie było jednak wśród bohaterów nocy listopadowej i wśród ich szczerych stronników ludzi, którzy by trafnie ocenili machinacje obozu magnacko-obszarniczego?

W trakcie powstania ukształtował się Klub Towarzystwa Patriotycznego z Lelewalem i Mochnackim na czele, w trakcie powstania gen. Prądzyński słusznie ocenił rolę dyktatora Chłopców, tego „oficiera de fortune” — kondotiera bonapartystowskiego. W trakcie powstania — w czasie manifestacji ku czci dekabrystów padło po raz pierwszy hasło, którym chlubi się historia Polski, hasło wśród ówczesnej magnaterii i późniejszych jej spadkobierców bynajmniej nie popularne: „Za naszą i waszą wolność”. Pod koniec powstania, gdy coraz jawniejsza, bijąca w oczy stawała się już zdrada, doszło i do zaburzeń ulicznych, wieśszania sprzedawczyków. Lecz wszystkie te czyni były żywiołowe, prądy niedostatecznie jeszcze skryształizowane. Opozycja demokratyczna nie była skonsolidowana, nie uchwyciła głównego ognia, które decydowało o zwycięstwie. Nie dostrzegła głównej przeszkody na drodze do zwycięstwa w rządach arystokracji. Bała się zderzyć szlachtę, nie potrafiła zdecy-

dowanie postawić centralnej kwestii chłopskiej, przekształcić powstania w wojnę ludową.

Chłopi zrazu gromadnie napływali do szeregów powstańców, oni to zwyciężali pod Stoczkiem, Grochowem, Iganiami. Rozumieli powstanie nie tylko jako walkę o wyzwolecie narodowe, ale też jako walkę przeciwko uciskowi feudalnemu, przeciwko pańszczyźnie. Lecz gdy przekonali się, że daremnie ich nadzieje, odwrócili się od powstania.

Prawda jest, że Lelewel proponował nadać walczącym chłopom ziemię z dóbr narodowych, że Olrych Szaniecki proponował uwłaszczenie chłopów, że w Sejmie wołał: „Million rak podnieśmy ku obronie tej ziemi, w której milion wolnych utworzymy / jej właścicielami...”. Rzecz jednak w tym, że były to tylko propozycje. Władza magnacka zbrojotowała program reform. Słabość zaś, niejednolitość i brak konsekwencji lewicy powstańczej sprawiły, że i w tej kwestii ostatnie słowo należało do obozu kontrewolucji.

Powstanie które miało wszelkie szanse powodzenia, upadło. Doświadczenia jego stały się jednak wielką szkołą dla obozu polskiej demokracji. Jasne się stało dla prawdziwych patriotów, że nie będzie wolności narodowej bez uwolnienia chłopów z pańszczyzny, że nierozważalne są więzy walki o wyzwolecie narodowe z walką o wyzwolecie społeczne.

F. BOR.

Ludzie z fabryki nici

Wchodziłaś, Czytelniczko do sklepu pasmanteryjnego z zamiarem kupienia nici. Dla niezainteresowanych (mam na myśli pięć męską, wylaczając naturalnie kręćców) tego rodzaju zakupy wydawały się błahostką. Dla kobiet urastały one do nie lada problemu. Gdy zapytałaś bowiem o nici czarne, odpowiedź brzmiała: nie ma. Chciałaś zacerować mężowi skarpety, ale nie mogłaś, bo bawełny, właśnie popielatej, nie było w sklepach.

Tak wyglądała sytuacja „niciansa” na rynku łódzkim przed trzema laty. A dzisiaj?

— Mam jeszcze trudności z zaopatrzeniem sklepów w nici szlachetne jak mullina, jedwab, kordonek — informuje nas dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Galanteryjnego. Jednak w porównaniu z rokiem ubiegłym dostarczyliśmy sklepom Łodzi i województwa o około 4.000 kg tych nici więcej. Natomiast z niemi bawełnianymi nie mamy w tej chwili kłopotu. W sklepach jest ich pod dostatkiem i to we wszystkich kolorach.



Poprawę w zaopatrzeniu sklepów w tak niezbędny w gospodarstwie artykuł, jakim są właśnie nici, zawdzięczamy m. in. pracownikom Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Hanki Sawickiej w Łodzi.

Jesteśmy właśnie w „Niciarce”...
Uff, jak tu gorąco! Temperatura co najmniej krajów podzwrotnikowych. Ale Florentyna Walczak (na zdjęciu), Stefania Adamczyk, Sabina Domke, Maria Popielska i inne pracownice „polyskarni” nie narzekają. Zdają sobie sprawę, że właśnie takiej temperatury wymagają nici, żeby uzyskać gładkość i wytrzymałość. A gładkość i polysk — to rzeczy ważne...



— Jeszcze dwa miesiące temu, właśnie ten polysk sprawiał nam tyle kłopotu — wspominają majster Roman Słowiński, kierownik działu KT Maria Krauze i Leokadia Wichlińska, instruktor „polyskarni”. Teraz majstrowie i pracownicy działu KT dopilnowują prawidłowego suszenia nici i sporządzania odpowiedniego krochmalu. Rezultat? Nici błyszczą, że aż oczy boją od patrzenia.



Dwa pierwsze tygodnie listopada nie były szczęśliwe dla pracowników przedsiębiorstwa. Planów nie wykonywano ze względu na zmianę asortymentu. Ale od 15 listopada poprawiło się tu znacznie. Józefa Nowak, Stefania Opic, Maria Przygońska (na zdjęciu) oraz inne prężki starają się jak najszybciej wyrównać niedobory listopadowego planu.

I im i całej załodze pomaga w pracy fakt, z którego dumni są tu wszyscy. Oto ZPB im. Hanki Sawickiej od 27 października br. pracują już na pełen pięciogodzinny. Tego sukcesu gratulujemy i my.

Tekst: H. Modro
Zdjęcia: L. Olejniczak

Od 1 stycznia — prościej i bardziej życiowo

Istotne zmiany w handlu

Spośród szeregu przyczyn, które składają się na to, że nasz handel detaliczny nie wypełnia swych zadań we właściwy sposób, nie trudno jest wyodrębnić jedną z najważniejszych wad, a mianowicie — brak operatywności i brak szybkiej orientacji w zmieniających się potrzebach rynku.

To pewnego rodzaju zbiurokratyzowanie pracy aparatu handlowego jest z kolei wynikiem niewłaściwej organizacji jego władz centralnych. I tak np. łódzkie zarządy MHD, MHM i ŁZG, podlegają centralnym zarządom w Warszawie.

Centralne zarządy planują rozdział towarów na poszczególne miasta i województwa, ustalają ich plany obrotów itp. opierając się przede wszystkim na ilości sklepów i punktów sprzedaży w danym terenie, ale za to najczęściej nie uwzględniając specyfiki terenu.

Z drugiej strony wydziały handlu rad narodowych, odpowiedzialne za właściwe zaopatrzenie, usiłują te plany korygować i uzupełniać. Stąd ciągłe zmiany w planach, które nie zawsze udają się na czas wprowadzić w życie.

DWA TORY — DWIE WERSJE

Ta dwutorowość, podporządkowanie handlu detalicznego

swoim centralnym władzom w Warszawie, a z drugiej strony — właściwym radom narodowym, powodowała też często, że te same uchwały i zarządzenia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, docierały często do dyrekcji handlowych w dwóch różnych wersjach. Zdarzało się bowiem nieraz, że centralne zarządy inaczej interpretowały zalecenia Ministerstwa, niż wydziały handlu.

Już tylko te dwa przykłady wskazują dostatecznie jasno jak wielkie znaczenie ma ostatnia

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW W SPRAWIE ORGANIZACJI I ZAKRESU DZIAŁANIA ORGANÓW PREZYDIOW RAD NARODOWYCH W DZIEDZINIE HANDLU

Uchwała ta przewiduje, że z dniem 1 stycznia 1956 roku wszystkie jednostki MHD, MHM i Zakładów Gastronomicznych zostaną połączone z terenowymi wydziałami handlu prezydiów rad narodowych w wojewódzkie zarządy handlu.

LIKWIDACJA CENTRALNYCH ZARZĄDÓW

I tak np. łódzki Zarząd Handlu, poza dotychczasowymi kompetencjami wydziału handlu w zakresie administracji państwowej, będzie również jedną instytucją

nadrzędną w stosunku do poszczególnych dyrekcji MHD, MHM i ŁZG. Zlikwidowane zostaną natomiast centralne zarządy tych przedsiębiorstw w Warszawie.

Zwolniona wskutek likwidacji tych centralnych zarządów poważna ilość etatów, pozwoli rozbudować dział planowania w zarządach handlu. Utworzy się także specjalny pion księgowych-rewidentów, który umożliwi operatywną kontrolę działalności poszczególnych przedsiębiorstw handlowych. Na miejsce dotychczasowych zarządów MHD i MHM powstaną zarządy artykułów spożywczych i artykułów przemysłowych, które z kolei zostaną rozbite na działy branżowe.

STRUKTURA PODPORZĄDKOWANA ŻYCIU

Wszystkie te zmiany wskazują, że struktura handlu detalicznego zostanie poważnie uproszczona i bardziej przystosowana do konkretnych warunków, potrzeb swojego terenu i potrzeb życia. Możliwe będzie dzięki temu ściślejsze powiązanie handlu detalicznego z terenowym przemysłem państwowym i spółdzielczym.

Możemy więc oczekiwać, że w przyszłym roku nasz handel detaliczny nie będzie

nam już dawał tylu powodów do narzekania co w chwili obecnej.

(les)

Od 1 do 10 grudnia „Dni przeciwgruźlicze”

Od 1 do 10 grudnia trwać będą „Dni przeciwgruźlicze”. W okresie tym aktywny PCK i służby zdrowia przeprowadzą wzmoczoną akcję, uświadamiającą obywateli o zasadach społecznej walki z gruźlicą.

Państwo nasze łoży na zwalczanie gruźlicy miliony złotych. Nie pomogą jednak tysiące łóżek sanatoryjnych i szpitalnych, setki nowych porządnych przeciwgruźliczych, kilogramy streptomycyny, jeśli wszyscy nie nauczą się stosować środków zapobiegających tej chorobie.

Pierwszym warunkiem skutecznego zapobiegania jest przede wszystkim powszechne stosowanie szczepień przeciwgruźliczych. Ważne jest, aby szczególnie każda matka doceniała znaczenie tych szczepień i żądała ich dla swego dziecka. Czystość osobista w miejscu pracy, w mieszkaniach, przestrzeganie higieny na każdym miejscu — ma również istotne znaczenie dla ustrzeżenia się tej choroby.

Nie należy zapominać, że wyliczenie z gruźlicy uzależnione jest od wczesnego wykrycia choroby. A to możliwe będzie przy prześwietlaniu płuc przynajmniej raz na rok.

W walce z gruźlicą konieczna jest czynna postawa całego społeczeństwa i w „Dniach przeciwgruźliczych” należy do siebie przede wszystkim uświadomić.

(k)

Kupony tkanin czekają na szczęśliwych klientów wystawy

Na wystawie tkanin, która odbywała się niedawno, zwiędzający wypełnili przeszło 400 ankiet wyrażając w nich swe życzenia pod adresem Centrali Tekstylnej.

W losowaniu niektórzy autorzy ankiet otrzymali nagrody w postaci kuponów. Ponieważ termin odbioru nagród kończy się w dniu 3 grudnia, należy zgłosić się jak najszybciej na ul. Wróblewskiego 3-5 do pokon. nr 1 i sprawdzić czy nie jest się przypadkiem posiadaczem szczęśliwego numeru ankiety.

Polki są przystoine i eleganckie

stwierdza inż. Weber z NRF „Express” rozmawia o modzie w Niemczech

Nasz rozmówca, inż. Weber z Niemieckiej Republiki Federalnej, przyjechał przed tygodniem do Polski jako przedstawiciel firmy „Bayer”.

Jego zadaniem wprawdzie jest przedstawienie polskim inżynierom i technikom najnowszych z produktów wanych przez firmę „Bayer” barwników i środków pomocniczych oraz najnowocześniejszych sposobów aplikacji (tj. nakładania i utrwalania) barwników na włóknie, my jednak postanowiliśmy przeprowadzić z naszym gościem krótki wywiad na tematy najbardziej interesujące nasze Czytelniczki (i Czytelników).

Poprosiliśmy go mianowicie, by powiedział nam kilka słów na temat mody panującej obecnie w Niemczech zachodnich, bo niewątpliwie, jako kolorysta, inż. Weber doskonale orientuje się w najświeższych kapryśkach i żądaniach klientek przemysłu włókienniczego.

— Obecnie, na zimę — odpowiada nam na pierwsze pytanie inż. Weber — najbardziej modne są kolory pastelowe w nie kontrastujących i wycienionych zestawieniach barw. Ale już na wiosnę i szczególnie na lato przyszłego roku lansowane będą mocne, kontrastowe kolory na gładkich tkaninach. Jako strój wieczorowy nasze panie noszą obecnie najchętniej suknie z satyny z wzorami z miejscowo naniesionymi go sztucznego runa. Materiał ten wygląda tak, jakby na satynę naszyto wzory z cienkiego, bardzo delikatnego aksamitu. Stroje balowe na karnawał — to przede wszystkim organdina i tiule, również z naniesionymi wzorami. Wszelkiego rodzaju tkaniny wytłaczane wyszły już u nas z mody.

Natomiast w modzie męskiej zmiany następują bardzo powoli. W tym roku ukazały się koszule w poprzeczne paski, ale trudno przewidzieć, jak długo się to utrzyma.

— A jakiego typu materiały są obecnie najchętniej noszone w Niemczech?

— Dużo się przerabia włókna syntetycznego, jak perlon i nylon, szczególnie na półkożuchy, tkaniny bluzkowe i sukienkowe. Bielizna

damska z nylonu nie cieszy się już taką popularnością jak dawniej, gdyż okazała się niepraktyczna. Jedwab naturalny jest coraz bardziej wypierany przez jedwab sztuczny (octanowy), szczególnie w takich artykułach jak krawaty, szaliki itp.

— A co pan sądzi o sposobie ubierania się i o modzie kobiecej w Polsce?

— Zanim tu jeszcze przyje-

chałem, opowiadali mi koledzy, którzy wcześniej byli w Polsce, że Polki są bardzo przystoine i potrafią się ubierać z dużym smakiem, a przy tym tanio. Z tego, co tu widziałem, mogę stwierdzić, że mieli rację, a chciałbym jeszcze dodać, że jestem pełen podziwu dla tej elegancji osiągananej prostymi środkami. Świadczą to o dużym guście waszych pań.

— Nasze panie narzekają, że polski przemysł włókienniczy produkuje za mało ładnych wzorów. Jak jest pa na zdanie o tym?

— Kolekcje wzorów, które tu w Polsce widziałem bardzo mi się podobały. Oczywiście, że wasze panie mają rację żądając coraz to nowych i ładniejszych wzorów — tak zresztą jest na całym świecie, że kobiety wciąż wy magają czegoś nowego. Niewątpliwie jednak waszym tkaninom przydałoby się modernizacja procesu barwienia i wykończania.

W imieniu naszych Czytelniczek dziękujemy inż. Weberowi za ciekawe uwagi.

Rozmowę przeprowadził (les).

Psia dola

Mam półtorarocznego owczarka alpejskiego, z którym na ogół niewiele jest kłopotów. Miły i grzeczny pies wywiązuje się wzorowo ze wszystkich swoich obowiązków.

Ale ja ze swych zobowiązań wobec niego wywiązuje się znacznie gorzej — i to nie ze złej woli. Po prostu nigdzie nie mogę dostać końskiego miesa i z konieczności wziąłem go na postną dietę. Mój biedny pies schudł, po smutniał — i nawet posunął się do kradzieży.

Zastosowałem środki wychowawcze. Prowadzę mojego ulubieńca na spacer w kagańcu i na krótkiej smyczy. Pies popadł w apatię, przestał już nawet wyć, kiedy przechodził koło zamkniętych sklepów z koniną. Po domu snuje się tylko cieniem dawnego, wesołego psa.

Z. Lasocki

Jesteśmy pełni zrozumienia dla psiej noli. (2743-R)



Obiecanka — cacanka...

Zespół Budownictwa Przemysłu Drobne go, ul. Słowiańska 5-7, wykonuje od dłuższego czasu centralne ogrzewanie w mieszkaniach służbowych pracowników Fabr. Kosmetyków „Ewa”.

Instalatorzy uczynili na całe tygodnie nasze mieszkania niezdatne do użytku. Wynosiliśmy gruz z rozwalonych ścian, przetrwalismy około 15 prób wodnych instalacji centralnego ogrzewania, podczas których zostały pozowane piwnice, strychy i oczywiście nasze mieszkania.

W końcu, po licznych interwencjach na szczeblu dyrekcyj, instalacja została ukończona.

Iam dyr. Mospińek obiecał, że ściany mieszkania nasze zostaną „Ewa” zostaną w jak najkrótszym czasie doprowadzone do porządku. Czekamy... (2719-K)

„Paląca” sprawa

W uspołecznionych sklepach z artykułami elektrotechnicznymi pojawiły się komplety lampek choinkowych.

Komplety te mają taką właściwość, iż palą się tylko, choć wszystkie lampki są w porządku. Jeżeli choć jedna żaróweczka ulegnie uszkodzeniu — moż na cały komplet zawieźć do równym powodzeniem zamknąć na drzewku — na strychu. W charakterze sznura do bielizny.

O kupnie zapasowych żarówek nie ma co marzyć i nikt nie umie poinformować, czy i kiedy będą.

K. Lewandowski
Może Wydział Handlu będzie miał coś do cieszącego do powiedzenia w tej sprawie, która w okresie przygotowań choinkowych jest doprawdy „paląca”. Tym bardziej, że elektryczne oświetlenie drzewek wybitnie zmniejsza niebezpieczeństwo pożarów. (2757-H)

Reflektorem po ŁODZI

ADRESAT: MPRD I MPO

To trzęsienie ziemi! Tonie-
my w błocie i glinie. Pełno ma-
teriałów budowlanych. Wra-
cając po pracy wieczorem, ro-
botnicy narażeni są na wypa-
dek. Podobnego niechlujstwa
przy budowaniu nie spotykali
śmy. Ludzie pracy niszczą obu-
wie. „Kto nam zwróci straty?”
— pytają nie bez racji nasi
czytelnicy, piszący o ulicach
Buczka i Kółkajęta w Łodzi.
A dalej czytamy:
„Przedsiębiorstwo Oczyszczania
Miasta nie wywozi fekalii,
a wprost z beczek wypompu-
je na ulicę. Na ulicy Kółka-
jęta wytworzyło się jezioro z
fekali, które zatrują ludzi i
może spowodować chorobę”.
List jest tak wymowny, że
nie tyle wymaga naszego ko-
mentarza, ile szybkiej inter-
wencji zainteresowanych in-
stytucji. (lg)

JEDZIE TRAMWAJ
Z DALEKA

Do redakcji przyszedł list
od „zbożnych pasażerów”, któ-
rzy jeżdżą tramwajem 46 z
r. Ozorkowa do Łodzi.
Na trasie tej kursują tram-
waje „chorzowskie”, w któ-
rych wiatr hula sobie swobod-
nie (drzwi się nie zamykają).
Ale to jeszcze nie. Gorzej, je-
śli ktoś z ozorkowian zechce
zostać w Łodzi na szluzie tea-
tralnej, która kończy się kil-
ka minut po 22. Rad nie rad,
musi wtedy błąkać się po mie-
ście do godz. 1 w nocy (o tej
godzinie odchodzi nocny tram-
waj), bowiem w żadnym wy-
padku nie zdąży na ostatni
tramwaj do Ozorkowa, który
odjeżdża o godz. 22.10.
Jeśli MPK przesunie o pół
godziny później odjazd ostat-
niego tramwaju do Ozorkowa
— zyska głęboką wdzięczność
ozorkowian. (nr 2779)
(Kr.)

Ratunku, toniemy!



— Ratunku, toniemy! —
wołają lokatorzy domu przy
ul. Rewolucji 1905 r. pod
nr 10 oraz ci wszyscy, którzy
mają do załatwienia sprawy
w laboratorium wzorcowni
przemysłu odzieżowego.
Porządki na tej posesji są
fatalne. Ciągłe zatykanie się
kanałów, brudy na podwórzu.
nieczyste ubikacje stają się
dokuczliwe zwłaszcza teraz,
gdy nadeszły słoty jesienne.
Jak wchodzi się na to
podwórko, niech najlepiej
świadczą zamieszczone powy-
żej zdjęcie. Ta ekwilibrysty-
ka skoków przez kamienie
jest może zabawna dla ma-
łych chłopczków, ale dla
starszych może skończyć się
tragicznie.
Komitet Domowy zwrócił
się z prośbą o pomoc do
DRN-Starej, na razie
bez skutku. Sądymy jednak,
że Dzielnicza Rada Naro-
dowa wyda odpowiednie za-

Uwaga, wędkarze

Ostatnia, pożegnalna wyciecz-
ka członków Koła Wędkarskiego
w sezonie 1955 r. odbędzie się
4.XII, ewentualnie 11.XII. w
zależności od pogody do miejsc
wości Siedlątków. Wyjazd o 4
rano z Pl. Niepodległości i Pl.
Wolności.

Nowości w dziewiarstwie

Bielizna ażurowa, dzianiny drukowane na wyroby dziecięce

Mimo wzrostu — w Planie
6-letnim — produkcji różno-
rodzaju artykułów dzie-
wiarstwa, w sklepach brak
było wyrobów dzianin dzie-
cięcych, bieliznianych z tzw.
podbiem, wyrobów folowa-
nych (z jednej strony wło-
chatych) oraz z dzianin jer-
sey.
Nie dziwnego. Przemysł
dziewiarski produkował te
artykuły w niewielkich ilo-
ściach. Podobnie trudno by-
ło — i jest nadal — nabyć
dobre welniane rekawiczki,
reformy oraz różnego rodza-
ju dzianą odzież wierzchnią.
By usprawnić zaopatrze-
nie, w Planie 5-letnim prze-

widuje się stopniowy wzrost
produkcji przemysłu dzie-
wiarstwa. W roku 1960 —
w ostatnim roku pięcioletki
— fabryki dziewiarskie będą
produkować o 61 proc. dzia-
nin więcej — w porównaniu
z 1955 r.
Podobnie jak w przemyśle
wełnianym i bawełnianym,
fabryki dziewiarskie zostaną
wypozażone w najbardziej
nowoczesne maszyny. Wy-
miana maszyn pozwoli nie
tylko zwiększyć produkcję
dzianin, lecz przyczyni się
również do wygospodarowa-
nia pomieszczeń na powięk-
szenie szwalni oraz krojowni.

w większej niż dotychczas
ilości, dzianiny żakardowe
oraz — po raz pierwszy w
Polsce — dzianiny drukowa-
ne na wyroby dziecięce i
wodoodporne na kostiumy.
Zwiększy się również pro-
dukcję bielizny damskiej i
męskiej ze stylonu. Ważne
jest również, że nowe ma-
szyny pozwolą urozmaicić
spłoty produkowanych dzia-
nin. (wit.)

Sztuczną biżuterię można kupować i w niedziele

Naszym czytelnikom może-
my zakomunikować miłą wia-
dość, że specjalny sklep ze
sztuczną biżuterią przy ul. Piot-
rowskiej 81 będzie czynny rów-
nież w każdą niedzielę, miano-
wicie od godziny 10 do 17.
Jak nas informuje dyrekcja
MHD, w tej chwili ukazały się
w sprzedaży piękne klamry, wy-
sadzane kamieniami i ozdobne
guzikki (nowości) do wieczoro-
wych i balowych sukien, ponad-
to niewielka ilość klipsów, na-
szynników i bransolet importowa-
nych z Czechosłowacji i NRD.

Spotkanie z Czesławem Centkiewiczem

Dnia 2 grudnia br. przybę-
dzie do Łodzi znany podróżnik
i autor wielu poczytnych książ-
ek Czesław Centkiewicz.
Spotkanie z czytelnikami
odbędzie się w piątek, 2 gru-
dnia br. o godz. 19 w Woje-
wódzkim Domu Kultury Zwią-
zów Zawodowych przy ul.
Traugutta 18.

Od 1 stycznia „Express” tylko w kioskach „Ruchu”

Brak dostatecznej ilości pra-
sy, jaki coraz bardziej daje się
odczuć, spowodowany jest
m. in. poważnym wzrostem
czytelności. Ustalone wielko-
ści nakładów szeregu wyda-
nictw, w tej liczbie i naszego
pisma, nie odpowiadają po-
trzebom czytelnictwa. Zwięk-
szenie zaś nakładów, wobec
istniejących trudności w prze-
myśle papierniczym, jest jesz-
cze niemożliwe.
Dla rozwiązania powstałych
stad trudności stało się koniecz-
ne wprowadzenie pewnych
zmian w zasadach rozprowa-
dzania prasy. Zmiany te doty-
czą m. in. naszego pisma i ob-
wiązuwać będą tylko w tych
miastach, w których znajdują
się oddziały lub delegatury
„Ruchu”.
Poczynając od dnia 1 stycz-
nia 1956 roku pismo nasze bę-
dzie można nabywać wyłącznie
w kioskach „Ruchu”. Placówki
pocztowe nie przyjmują już o-
biecnie przedpłat na prenumera-
cję naszego pisma w roku 1956.

Przerzucenie tej ilości egzem-
plarzy naszego pisma, która do
tychczas przeznaczona była na
prenumeratę, do sprzedaży do-
skąd — umożliwi powiększenie
przydziałów dla kiosków
„Ruchu”. Da to w konsekwen-
cji możliwość szerokiej reszcy
czytelników zaopatrywania się
w nasze pismo w godzinach
wcześniejszych (natychmiast ro-
jego ukazaniu się w sprzeda-
ży).
Przypominamy, że kioski
„Ruchu” mogą rezerwować na-
sze pismo dla swoich stałych
odbiorców. Ilość egzemplarzy
rezerwowanych na indywidual-
ne zamówienia nie może prze-
kroczyć połowy przydziału o-
trzymanego przez kiosk „Ru-
chu”.
W miejscowościach, w któ-
rych nie ma oddziałów lub de-
legatur „Ruchu” czytelnicy na-
szego pisma mogą je nadal za-
mawiać przez pocztę lub na-
bywać w kioskach.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżyniera na stanowisko kierownika działu
doświadczalnego i laboratoryjnego, inż. kon-
struktora i inż. technologia ze znajomością
konstrukcji pojazdów mechanicznych, mi-
strzów na szlifierki i tokarki rewolw. oraz
mistrzów na oddział napraw i montażu wo-
zów — zatrudnią natychmiast Zakłady Moto-
ryzacyjne w Głównie k/Łodzi. Reflektuje się
tylko na pracowników samodzielnych o wy-
sokich kwalifikacjach z wieloletnią praktyką.
Nowoprzyjęci mogą otrzymać nowoczesne
mieszkania rodzinne, a kawalerowie zakwa-
terowanie w hotelu robotniczym. Blizsze in-
formacje na miejscu w dziale kadr. 2647-K

TELEGRAM!

Dzisiaj, 30 listopada br. od godz. 20.00
lokal nocny „MARIENSTADT”, ul. Za-
chońska 87, tel. 173-42 oraz restauracja
„ARTYSTYCZNA”, ul. Piotrkowska 19,
tel. 238-77 urządzają —
W bogatej części artystycznej wystąpią
w lokalu „Mariensztat” o godz. 23.00
• ZOFIA JAMRY
• BOGUMIŁ KLÓDKOWSKI
• WALDEMAR SYNDER (akompaniament)
w restauracji „Artystycznej” o godz.
22.00 znany humorysta scen łódzkich
Bogumił Klódkowski przy akompania-
mencie orkiestry. — Mile i beztrudnie
spędzenie wieczoru zapewniają
Kierownicy zakładów.

TELEGRAM!

Bronisławie Sob-
cińskiej — nauczy-
cielce III Szkoły TPD
w Łodzi z powodu
zgonu Jej

MATKI

wyrazy głębokiego
współczucia składają
DYREKCJA, ZOZ
i KOMITET
RODZICIELSKI

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
naszego jedynego i najukochańszego
syna
S. † P.
**KONRADA-STEFANA
RÓŻYCKIEGO**
inż.
który zmarł w Londynie, odbędzie się
dnia 1. XII. 1955 r. o godz. 8.30 msza
żałobna za spójność Jego duszy w koście-
le Św. Krzyża w Łodzi, na którą za-
praszają koleżów i znajomych pogra-
żeni w głębokim żalu
RODZICE

PIELUSZKI

z płótna podwój-
nie gumowanego
praktyczne i tanie
Cena det. zł 5.67.
Do nabycia w aptekach, punktach aptecznych, dro-
geriach i sklepach „Samopomoc Chłopska”

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 55,
zawiadamia, że
od dnia 28 LISTOPADA br.
CENTRALA telefoniczna Zjednoczenia
posiadać będzie nr **291-40**

Zofii Małolepszej
— nauczycielce III
Szkoły TPD w Łodzi
z powodu zgonu Jej

MATKI

wyrazy głębokiego
współczucia składają
DYREKCJA, ZOZ
i KOMITET
RODZICIELSKI

W dniu 28. XI. 1955 r. zmarła opa-
trzona Św. Sakramentami nasza naj-
ukochańsza matka i babcia
S. † P.
ANNA MICHALSKA
przeżywszy lat 81.
Wyprowadzenie zwłok na Stary
Cmentarz rzymsko - katolicki przy ul.
Ogrodowej nastąpi w dniu 1. XII. 1955
roku o godz. 14 z domu żałoby przy
ul. Kopernika 19, o czym zawiadamia
krewnych i przyjaciół pograżona w ża-
łobie
RODZINA

Dla udogodnienia zakupu mieszkańcom
Łodzi artykułów pierwszej potrzeby w go-
dzinach wieczornych
DYREKCJA MHD ART. SPOZ.
ŁÓDŹ - POŁNOĆ
powiadamia, że w dniu
30 LISTOPADA 55 r (ŚRODA)
wszystkie sklepy branży spożywczej
jednozmianowe i cukierniczej
czynne do godziny 21⁰⁰
będą
Niżej podane sklepy dwuzmianowe otwar-
te są do godziny 22 bez przerwy obiadowej:
sklep nr 4 ul. Nowotki 91
" " 5 " Nowomiejska 10
" " 7 " Obr. Stalingradu 24
" " 9 " Limanowskiego 107
" " 14 " Rybna 14
" " 15 " Złotna 41
" " 16 " Plac Kościelny 6
" " 17 " Wojska Polskiego 24
" " 19 " Gdańska 7
" " 32 " Obr. Stalingradu 7
" " 33 " Zachodnia 28
" " 39 " Zgierska 38
" " 42 " Zbocze 17
" " 48 " Bojowników Getta 17
" " 58 " Wojska Polskiego 58
W sklepach tych można zaopatrywać się
w szeroki asortyment artykułów spoży-
wczych i cukierniczych jak: różne gat. ma-
ki, kasze, przetwory owocowo - warzy-
wne, miód, wyroby cukiernicze itd.

Ogłoszenia drobne

ZGUBY
UNIEWAŻNIAM skra-
dzioną pieczęć o
brzmieniu „Planeta Iza-
bella lekarz”
WALENTEK Aleksan-
dra zam. Obr. Wester-
platte 26 zgubił legi-
t. szkolną nr 41
OLAS Marek Łódź, Mor-
wowa 4 zgubił legi-
t. szkolną nr 112

Oszczędzaj energię elektryczną!

DYREKCJA ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW
GASTRONOMICZNYCH - WSCHÓD
zaprasza na
TRADYCYJNE „ANDRZEJKI”
do restauracji:
„SAVOY” ul. Traugutta 6
„TIVOLI” ul. Tuwima 1
„HALKA” ul. Moniuszki 1
„DELFIN” ul. Narutowicza 3
Początek godz. 20.00, w rest. „DELFIN”
godz. 19.00.

CHMIELEWSKI Wa-
claw, Radziecka 34 zgub-
ił kwi. 1514 sklepu ko-
misowego 819
ZGUBIONO pieczęć o
treści „Warsztat Reka-
wicznicy Kilian Józef
Zgierz-Chełmy ul. Zagaj-
nikowa 2 (6822 G)

KOMISY

PIOTRKOWSKA nr 103,
TEL. 142-20: futro dam-
skie (szopy) 3.000, kurt-
ka futrzana lutry 2.500.
Kozuski dziecięce 1.000
— 1.300, kołnierzyk popiel-
ce 2.000, pelisa, spod ko-
zy 2.850 (2523)

ZACHODNIA BL. 41,
TEL. 289-52: futra dam-
skie — łapki karakulo-
we, popielce i nutriety
do 15.000, pelisy damskie
1.100—3.500, maszyny do
szycia gabinetowe Singe-
ra i inne 2.800—4.300,
kożuchw. męskie i dzie-
cięce 800—1.900, harmo-
nie w dużym wyborze
od 2.000 (2446)

PIOTRKOWSKA nr 292,
TEL. 233-68: kupony ma-
teriałów wełnianych 900
— 3.100, aparaty fotogra-
ficzne 400—2.200, kołnier-
ze futrzane 500—1.800,
konie na biegach 850
— 1.000. (2449)

UWAGA!

PODARUNKI NOWOROCZNE

UWAGA!

dla klientów Dykcji
M.H.D. Włókno

Dyrekcja MHD Włókno przeznacza dla
swoich klientów w miesiącku grudniu
1955 r. dużą ilość podarunków nowo-
rocznych. Szczegóły w afiszach i pod-
ległych sklepach.

STALINA nr 67, TEL.
102-35: pelisy damskie
1.650—2.000, buty z cho-
lewami męskie nr 9 1.400
narzuta na tapczan weł-
niana 1.000, kupon mate-
riału wełn. granatowego
tenis 100% 1.500, płaszcz
męski 100% kołnierzyk ka-
rakulowy 1.500 (2493) fonu 1.100 (2475)

ZIELONA nr 9, TEL.
267-27: fortepian krótki
wiedeński K. Pokorny
10.800. komplet pulpi-
narzuta na tapczan weł-
niana 1.000, kupon mate-
riału wełn. granatowego
tenis 100% 1.500, płaszcz
męski 100% kołnierzyk ka-
rakulowy 1.500 (2493) fonu 1.100 (2475)

ŁÓDŹ - WSCHÓD!

otwiera
PIERWSZĄ w ŁODZI
RESTAURACJĘ BŁYSKAWICZNEJ
OBSŁUGI
POPULARNA-MYŚLIWSKA
ŁÓDŹ, ul. NARUTOWICZA nr 5.
Od dnia 30 LISTOPADA
wydaje tanie i smaczne posiłki wg cen
stałych
zupy po zł 2.—
zakąski po zł 1.— — 2.50
dania drugie po zł 3.50 — 4.50 — 6.90.

Letnie mistrzostwa... na zimowym basenie

Pięciodniowe zmagania pływaków

W jatkowo liczne starty pływaków w minionym sezonie letnim, kilka meczów międzypaństwowych oraz II Igrzyska sprawiły, że nie znalazło terminów na przeprowadzenie mistrzostw Polski. A te przecież muszą się odbyć każdego roku, zapadła więc w końcu uchwała, której sens sprowadza się do zasady: lepiej późno niż nigdy. I tak doszło do zorganizowania letnich mistrzostw w... grudniu i w hali krytej.

TABU DALEKIE OD IDEALU

Ostatecznie decyzję tę trudno uznać jako niecelową, bo pływacy na ogół nie znajdują się ani w lepszej, ani w gorszej formie niż w sezonie letnim. Chcemy tylko przypomnieć, że jednolity kalendarz sportowy, któremu przypisuje się co roku znaczenie niemal tabu, w zasadzie mało jest przetrwał, a w każdym razie daleki od idealu.

Druga wymagająca omówienia sprawa jest program samych mistrzostw. Otóż tym razem wprowadzono nowe konkurencje, jak 50 m. dowol. mężczyzn oraz 800 m. dowol. kobiet, a nadto rozdzielono styl motylkowy od „delfina” — dopuszczając doń również zawodniczek II klasy. Zmiany te podyktowane po prostu zostały troską o spopularyzowanie tych dystansów wśród szerokiego grona pływaków. W efekcie jednak mistrzostwa urosły do rozmiarów taslemca i trwać będą od 1 do 5 grudnia. Sądymy, że 5 dni to jednak za dużo, nawet jeśli w perspektywie mamy Olimpiadę w Melbourne. Zresztą już dziś nie trudno przewidzieć, że tylko kilku pływaków zdobędzie paszporty do Australii, a w dodatku ze skromnej liczby tych szczęśliwców nie wszystkich utrzymamy w nadchodzących mistrzostwach.

BEZ „GHANDIEGO”

Tak np. Gremłowski wyjechał ze swym trenerem do Budapesztu na międzynarodowe mistrzostwa Węgier, gdzie spotkał się z pokonanymi już przez siebie Csordasem i Zaborskim oraz rewelacyjnym Włochem Romanim. Z tego wyjazdu pożytek jest niewątpliwy, bo Gremłowskiemu doprawdy brak startu w silnej obsadzie. I tu jednak nasze władze pływackie nie wykazały zbytniej dalekowzroczności, skoro „Ghandi” opuszcza najważniejszą imprezę krajową, w której udział powinien stanowić punkt ambicji każdego zawodnika. Do Gremłowskiego oczywiście pretensji nie mamy, do organizatorów mistrzostw Węgier za zaproszenie naszego pływaka — też nie. I nawet nieśpiesz poddać krytyce do Budapesztu. Chodzi tylko — jak już wspomnieliśmy — o więcej tzw. planowania długofalowego, czym kierownictwo polskiego pływactwa jak dotąd nie grzeszy.

PETRUSEWICZ WRACA

Dla publiczności warszawskiej częściowa rekompensata za absencję Gremłowskiego będzie zwołanie na start w mistrzostwach Polski niedawno przywróconego do praw Petruszewicza. Podobno przez cały czas dyskwalifikacji Petruszewicz solidnie trenował. W jakiej formie znajdzie się obecnie? Czy zdoła na powrót zagrozić rekordom świata na 100 i 200 m. klas? Czy wreszcie odbierze rekord Japończyka Furukawie — oto pytania, na które zechcemy otrzymać odpowiedź w czasie 5-dniowych boju na pływalni Pałacu Kultury.

A WIEC WRESZCIE GDZIE?

Czy na pewno w Pałacu Kultury? Zadajemy to pytanie, bowiem sekcja pływacka GKKF i w tym wypadku bije się



o lokalizację. Wszakże, utrdującą sprawę. A wszyscy się zdają sobie sprawę, że mistrzostwa bez rekordów to tak jak wesele bez muzyki. Zresztą na rekordach najbardziej zależy samym pływakom, bezskutecznie jakoś do tej pory uganiającym się za... kilkoma olimpijskimi. W rachubę wchodzi więc stara i wypróbowana pływalnia AWF. Tylko, że tu nowa trudność: — na Białych nie ma skoczni, a program mistrzostw obejmowałby wybór złoty środek przynależący do AWF konkurencje pływackie, a pozostawiając w Pałacu skoki i wieży i trampoliny, czy też opinia o pływalni w Pałacu jest przesadzona, a zatem nie stanie na przeszkodzie urządzeniu mistrzostw w najnowocześniejszym obiekcie posiadającym w kraju — ostatecznie najpóźniej w dniu dzisiejszym. A dlatego w dniu dzisiejszym, bo jutro... rozpoczynają się już mistrzostwa.

PO „SUKCESY” I „NAUKĘ”

Łódź wysłała do Warszawy bardzo małą ekipę; ilościowo mniej więcej taką, jaką Polska wysłała do Melbourne. A szanse naszej łódzkiej czołówki na finisze? I tu wyżej przytoczone porównanie świetnie pasuje: takie same, jak reprezentacji Polski na Olimpiadzie. Zresztą przypatrzmy się nam na nazwiskach łódzkich zawodników: mężczyźni — Boniecki, Ochedalski, Stolecki, Kiciński (grzbiet), Nikodemski (klas.), Morawski (dow.); kobiety — Malinowska (klas.), Dębowska (mot.), Zander (dow.), Herman (dow. i delfin), Perkowska (grzbiet). Przy ocenie możliwości tej grupki zastosować można dwa powszechnie używane w polskim

SPORT SPORT



słownictwie sportowym określenia: „po sukcesy” i „po naukę”, z tym, że mowa o sukcesach nie oślniewających. Natomiast nauka będzie niewątpliwie dla wszystkich cenna.

SKŁAD reprezentacji Polski na mecz bokserski z Finlandią

W piątek, 2 grudnia wylatuje reprezentacja pięściarska Polski do Helsinek, gdzie w niedzielę, 4 grudnia odbędzie się międzypaństwowy mecz Polska — Finlandia.

Reprezentacja Polski wystąpi w następującym składzie: Kukier, Stefaniuk, Soczewiński, Niedźwiedzki, Drogosz, Walasek, Pietrzykowski, Piorkowski, Grzela, Korolewicz.

Skład reprezentacji Finlandii będzie następujący: Luukkonen, R. Geonroos, Hamalainen, Rautanen, Bestroem, Rapaii, Junttila, B. Geonroos, Laasko, Koski. Sędzią neutralnym meczu będzie Eriksen (Szwecja).

Po tzw. sukcesy w postaci finałowych miejsc jada nasze „stare” asy: Boniecki, Nikodemski i Malinowska, po naukę zaś wszyscy pozostali. Ale rozgraniczenie to nie nosi bynajmniej cech idealnej precyzji, gdyż nie odmawiamy punktowanych miejsc np. Kicińskiemu czy Dębowskiemu. Najtrafniej oceniłby obecna sytuację łódzkiej czołówki jeden z działaczy sekcji pływackiej LKKF zapytany o szanse naszej ekipy: „Z całą pewnością nie powtórzymy osiągnięć z lat 1947-48, ale z drugiej strony kadra nasza jest o wiele silniejsza niż w ostatnich trzech latach.

NA PEWNO BĘDZIE LEPIEJ

I to jest największa dla nas pociecha. Bo niewątpliwie łódzkie pływactwo, choć nie może się jeszcze poszczycić sukcesami na miarę krajową, jest na najlepszej drodze do odnowienia tradycji z czasów Dobrowolskiego, Jery, Jaworskiego i innych. Kto oglądał ostatnio zawody kontrolne, kto widział na słupkach startowych dziesiątki utalentowanych zapaleńców w wieku przeważnie 14-16 lat, kto miał okazję wejrzeć w ich karty zawodnicze, z których wynika, że każde zawody przynioszą wciąż nowe rekordy życiowe — ten przyzna nam rację. Jeszcze rok — dwa w tym tempie pracy, a Łódź dorówna najsilniejszym ośrodkom pływackim kraju.

KAROL TRUJAN

Uchwała Prezydium GKKF i Prezydium Sekcji Piłki Nożnej GKKF w sprawie zająć na stadionie Włókniaza w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

nie zabezpieczyła w odpowiedniej ilości służby porządkowej, nie przywiązywała należytej wagi do sprawy przygotowania personelu lekarskiego.

Zawody przeprowadzone i rozegrane były zgodnie z obowiązującymi przepisami, a pojedyncze wypadki gry brutalnej względnie niesportowego zachowania się zawodników zostały przez komisję sportową SPN GKKF potraktowane zgodnie z obowiązującymi przepisami dyscyplinarnymi.

W wyniku powyższego Prezydium GKKF i Prezydium SPN GKKF postanawiają:

1) Zamknąć boisko LKS Włókniaza na rozgrywek pierwszoligowych oraz Pucharu Polski na pół roku, licząc od dnia zajęcia do dnia 9 kwietnia 1956 r. Spotkania mistrzostw drużyny LKS będzie rozgrywała na boiskach neutralnych z wyłączeniem Łodzi i województwa łódzkiego. Ustaleniem miejsca spotkania każdorazowo będzie zajmowała się komisja sportowa SPN GKKF na wniosek LKS Włókniaza. Spotkania pucharowe rozgrywać będzie LKS na boiskach przeciwników. Zamknięcie boiska dotyczy również spotkań towarzyskich rozgrywanych przez drużyny LKS oraz spotkań międzypaństwowych i międzynarodowych.

2) Ukarać kierownictwo SPN LKS surową nagana za brak troski o należyte zabezpieczenie spotkania w dniu 9.10. br.

3) Wyrazić uznanie zawodnikom Soporkowi, Janczykowi, Piłarskiemu i Narlochowi oraz porządkowemu ob. Gibicemu za zażętą postawę w czasie zajść.

4) Zobowiązać LKKF oraz Radę LKS do rozwinięcia szerokiej akcji wychowawczej wśród aktywów piłkarskich oraz publiczności wykorzystując w tym celu wszelkie możliwe środki, jak prasa, radio, film itp. LKKF i Rada LKS przedstawia plan działania w tym zakresie do 10 grudnia br.

5) Niniejszą uchwałą omówić we wszystkich kołach sportowych wśród aktywów piłkarskich oraz w klubach sportowych oraz wśród tysięcy innych rzeszy sympatyków piłki nożnej.

PREZYDIUM GKKF
PREZYDIUM
SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ GKKF

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłocynne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-30
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Don Juan”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Krakowiacy i Górale”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Nauczyciel tańców”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej huzar”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Wio dywaniku”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Złoto króla Megamona”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Jaś i Małgosia”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Irena, do domu” g. 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 104, 106, 108, 110, 112, 114, 116, 118, 120, 122, 124, 126, 128, 130, 132, 134, 136, 138, 140, 142, 144, 146, 148, 150, 152, 154, 156, 158, 160, 162, 164, 166, 168, 170, 172, 174, 176, 178, 180, 182, 184, 186, 188, 190, 192, 194, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230, 232, 234, 236, 238, 240, 242, 244, 246, 248, 250, 252, 254, 256, 258, 260, 262, 264, 266, 268, 270, 272, 274, 276, 278, 280, 282, 284, 286, 288, 290, 292, 294, 296, 298, 300, 302, 304, 306, 308, 310, 312, 314, 316, 318, 320, 322, 324, 326, 328, 330, 332, 334, 336, 338, 340, 342, 344, 346, 348, 350, 352, 354, 356, 358, 360, 362, 364, 366, 368, 370, 372, 374, 376, 378, 380, 382, 384, 386, 388, 390, 392, 394, 396, 398, 400, 402, 404, 406, 408, 410, 412, 414, 416, 418, 420, 422, 424, 426, 428, 430, 432, 434, 436, 438, 440, 442, 444, 446, 448, 450, 452, 454, 456, 458, 460, 462, 464, 466, 468, 470, 472, 474, 476, 478, 480, 482, 484, 486, 488, 490, 492, 494, 496, 498, 500, 502, 504, 506, 508, 510, 512, 514, 516, 518, 520, 522, 524, 526, 528, 530, 532, 534, 536, 538, 540, 542, 544, 546, 548, 550, 552, 554, 556, 558, 560, 562, 564, 566, 568, 570, 572, 574, 576, 578, 580, 582, 584, 586, 588, 590, 592, 594, 596, 598, 600, 602, 604, 606, 608, 610, 612, 614, 616, 618, 620, 622, 624, 626, 628, 630, 632, 634, 636, 638, 640, 642, 644, 646, 648, 650, 652, 654, 656, 658, 660, 662, 664, 666, 668, 670, 672, 674, 676, 678, 680, 682, 684, 686, 688, 690, 692, 694, 696, 698, 700, 702, 704, 706, 708, 710, 712, 714, 716, 718, 720, 722, 724, 726, 728, 730, 732, 734, 736, 738, 740, 742, 744, 746, 748, 750, 752, 754, 756, 758, 760, 762, 764, 766, 768, 770, 772, 774, 776, 778, 780, 782, 784, 786, 788, 790, 792, 794, 796, 798, 800, 802, 804, 806, 808, 810, 812, 814, 816, 818, 820, 822, 824, 826, 828, 830, 832, 834, 836, 838, 840, 842, 844, 846, 848, 850, 852, 854, 856, 858, 860, 862, 864, 866, 868, 870, 872, 874, 876, 878, 880, 882, 884, 886, 888, 890, 892, 894, 896, 898, 900, 902, 904, 906, 908, 910, 912, 914, 916, 918, 920, 922, 924, 926, 928, 930, 932, 934, 936, 938, 940, 942, 944, 946, 948, 950, 952, 954, 956, 958, 960, 962, 964, 966, 968, 970, 972, 974, 976, 978, 980, 982, 984, 986, 988, 990, 992, 994, 996, 998, 1000, 1002, 1004, 1006, 1008, 1010, 1012, 1014, 1016, 1018, 1020, 1022, 1024, 1026, 1028, 1030, 1032, 1034, 1036, 1038, 1040, 1042, 1044, 1046, 1048, 1050, 1052, 1054, 1056, 1058, 1060, 1062, 1064, 1066, 1068, 1070, 1072, 1074, 1076, 1078, 1080, 1082, 1084, 1086, 1088, 1090, 1092, 1094, 1096, 1098, 1100, 1102, 1104, 1106, 1108, 1110, 1112, 1114, 1116, 1118, 1120, 1122, 1124, 1126, 1128, 1130, 1132, 1134, 1136, 1138, 1140, 1142, 1144, 1146, 1148, 1150, 1152, 1154, 1156, 1158, 1160, 1162, 1164, 1166, 1168, 1170, 1172, 1174, 1176, 1178, 1180, 1182, 1184, 1186, 1188, 1190, 1192, 1194, 1196, 1198, 1200, 1202, 1204, 1206, 1208, 1210, 1212, 1214, 1216, 1218, 1220, 1222, 1224, 1226, 1228, 1230, 1232, 1234, 1236, 1238, 1240, 1242, 1244, 1246, 1248, 1250, 1252, 1254, 1256, 1258, 1260, 1262, 1264, 1266, 1268, 1270, 1272, 1274, 1276, 1278, 1280, 1282, 1284, 1286, 1288, 1290, 1292, 1294, 1296, 1298, 1300, 1302, 1304, 1306, 1308, 1310, 1312, 1314, 1316, 1318, 1320, 1322, 1324, 1326, 1328, 1330, 1332, 1334, 1336, 1338, 1340, 1342, 1344, 1346, 1348, 1350, 1352, 1354, 1356, 1358, 1360, 1362, 1364, 1366, 1368, 1370, 1372, 1374, 1376, 1378, 1380, 1382, 1384, 1386, 1388, 1390, 1392, 1394, 1396, 1398, 1400, 1402, 1404, 1406, 1408, 1410, 1412, 1414, 1416, 1418, 1420, 1422, 1424, 1426, 1428, 1430, 1432, 1434, 1436, 1438, 1440, 1442, 1444, 1446, 1448, 1450, 1452, 1454, 1456, 1458, 1460, 1462, 1464, 1466, 1468, 1470, 1472, 1474, 1476, 1478, 1480, 1482, 1484, 1486, 1488, 1490, 1492, 1494, 1496, 1498, 1500, 1502, 1504, 1506, 1508, 1510, 1512, 1514, 1516, 1518, 1520, 1522, 1524, 1526, 1528, 1530, 1532, 1534, 1536, 1538, 1540, 1542, 1544, 1546, 1548, 1550, 1552, 1554, 1556, 1558, 1560, 1562, 1564, 1566, 1568, 1570, 1572, 1574, 1576, 1578, 1580, 1582, 1584, 1586, 1588, 1590, 1592, 1594, 1596, 1598, 1600, 1602, 1604, 1606, 1608, 1610, 1612, 1614, 1616, 1618, 1620, 1622, 1624, 1626, 1628, 1630, 1632, 1634, 1636, 1638, 1640, 1642, 1644, 1646, 1648, 1650, 1652, 1654, 1656, 1658, 1660, 1662, 1664, 1666, 1668, 1670, 1672, 1674, 1676, 1678, 1680, 1682, 1684, 1686, 1688, 1690, 1692, 1694, 1696, 1698, 1700, 1702, 1704, 1706, 1708, 1710, 1712, 1714, 1716, 1718, 1720, 1722, 1724, 1726, 1728, 1730, 1732, 1734, 1736, 1738, 1740, 1742, 1744, 1746, 1748, 1750, 1752, 1754, 1756, 1758, 1760, 1762, 1764, 1766, 1768, 1770, 1772, 1774, 1776, 1778, 1780, 1782, 1784, 1786, 1788, 1790, 1792, 1794, 1796, 1798, 1800, 1802, 1804, 1806, 1808, 1810, 1812, 1814, 1816, 1818, 1820, 1822, 1824, 1826, 1828, 1830, 1832, 1834, 1836, 1838, 1840, 1842, 1844, 1846, 1848, 1850, 1852, 1854, 1856, 1858, 1860, 1862, 1864, 1866, 1868, 1870, 1872, 1874, 1876, 1878, 1880, 1882, 1884, 1886, 1888, 1890, 1892, 1894, 1896, 1898, 1900, 1902, 1904, 1906, 1908, 1910, 1912, 1914, 1916, 1918, 1920, 1922, 1924, 1926, 1928, 1930, 1932, 1934, 1936, 1938, 1940, 1942, 1944, 1946, 1948, 1950, 1952, 1954, 1956, 1958, 1960, 1962, 1964, 1966, 1968, 1970, 1972, 1974, 1976, 1978, 1980, 1982, 1984, 1986, 1988, 1990, 1992, 1994, 1996, 1998, 2000, 2002, 2004, 2006, 2008, 2010, 2012, 2014, 2016, 2018, 2020, 2022, 2024, 2026, 2028, 2030, 2032, 2034, 2036, 2038, 2040, 2042, 2044, 2046, 2048, 2050, 2052, 2054, 2056, 2058, 2060, 2062, 2064, 2066, 2068, 2070, 2072, 2074, 2076, 2078, 2080, 2082, 2084, 2086, 2088, 2090, 2092, 2094, 2096, 2098, 2100, 2102, 2104, 2106, 2108, 2110, 2112, 2114, 2116, 2118, 2120, 2122, 2124, 2126, 2128, 2130, 2132, 2134, 2136, 2138, 2140, 2142, 2144, 2146, 2148, 2150, 2152, 2154, 2156, 2158, 2160, 2162, 2164, 2166, 2168, 2170, 2172, 2174, 2176, 2178, 2180, 2182, 2184, 2186, 2188, 2190, 2192, 2194, 2196, 2198, 2200, 2202, 2204, 2206, 2208, 2210, 2212, 2214, 2216, 2218, 2220, 2222, 2224, 2226, 2228, 2230, 2232, 2234, 2236, 2238, 2240, 2242, 2244, 2246, 2248, 2250, 2252, 2254, 2256, 2258, 2260, 2262, 2264, 2266, 2268, 2270, 2272, 2274, 2276, 2278, 2280, 2282, 2284, 2286, 2288, 2290, 2292, 2294, 2296, 2298, 2300, 2302, 2304, 2306, 2308, 2310, 2312, 2314, 2316, 2318, 2320, 2322, 2324, 2326, 2328, 2330, 2332, 2334, 2336, 2338, 2340, 2342, 2344, 2346, 2348, 2350, 2352, 2354, 2356, 2358, 2360, 2362, 2364, 2366, 2368, 2370, 2372, 2374, 2376, 2378, 2380, 2382, 2384, 2386, 2388, 2390, 2392, 2394, 2396, 2398, 2400, 2402, 2404, 2406, 2408, 2410, 2412, 2414, 2416, 2418, 2420, 2422, 2424, 2426, 2428, 2430, 2432, 2434, 2436, 2438, 2440, 2442, 2444, 2446, 2448, 2450, 2452, 2454, 2456, 2458, 2460, 2462, 2464, 2466, 2468, 2470, 2472, 2474, 2476, 2478, 2480, 2482, 2484, 2486, 2488, 2490, 2492, 2494, 2496, 2498, 2500, 2502, 2504, 2506, 2508, 2510, 2512, 2514, 2516, 2518, 2520, 2522, 2524, 2526, 2528, 2530, 2532, 2534, 2536, 2538, 2540, 2542, 2544, 2546, 2548, 2550, 2552, 2554, 2556, 2558, 2560, 2562, 2564, 2566, 2568, 2570, 2572, 2574, 2576, 2578, 2580, 2582, 2584, 2586, 2588, 2590, 2592, 2594, 2596, 2598, 2600, 2602, 2604, 2606, 2608, 2610, 2612, 2614, 2616, 2618, 2620, 2622, 2624, 2626, 2628, 2630, 2632, 2634, 2636, 2638, 2640, 2642, 2644, 2646, 2648, 2650, 2652, 2654, 2656, 2658, 2660, 2662, 2664, 2666, 2668, 2670, 2672, 2674, 2676, 2678, 2680, 2682, 2684, 2686, 2688, 2690, 2692, 2694, 2696, 2698, 2700, 2702, 2704, 2706, 2708, 2710, 2712, 2714, 2716, 2718, 2720, 2722, 2724, 2726, 2728, 2730, 2732, 2734, 2736, 2738, 2740, 2742, 2744, 2746, 2748, 2750, 2752, 2754, 2756, 2758, 2760, 2762, 2764, 2766, 2768, 2770, 2772, 2774, 2776, 2778, 2780, 2782, 2784, 2786, 2788, 2790, 2792, 2794, 2796, 2798, 2800, 2802, 2804, 2806, 2808, 2810, 2812, 2814, 2816, 2818, 2820, 2822, 2824, 2826, 2828, 2830, 2832, 2834, 2836, 2838, 2840